

Zdobywcy nagród konkursu targowego

W wielkim konkursie „Głosu Wielkopolskiego” i Kolektywnej Ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej na XXX MTP szczęśliwymi zdobywcami pierwszych nagród zostali:

1. Ryszard Laskowski, Września, Czerwonej Armii 28 m. 3 — akordeon marki „Weltmeister”
2. Zygmunt Rzyński, Po-

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 22 czerwca 1961

Cena 50 gr
Nr 146 (5407)



Wypiekać w przyszłość

Targi wpisały na swoje konto nowy rekord — nie spotykaną liczbę gości oficjalnych. Wczoraj przybyła tutaj rządowa delegacja CSRS z wiceministrem handlu zagranicznego p. Karolem Krejczą na czele. Podczas swego pobytu delegacja omówiła możliwości zwiększenia wymiany towarowej z Polską na okres 1962—65 r. i przygotowuje odpowiednie dokumenty.

W Poznaniu przyjął gości w obecności radcy ambasady CSRS Jana Bukala — wiceminister handlu zagranicznego Jan Burakiewicz. Z Poznania delegacja uda się na wybrzeże, a następnie na dalsze rozmowy do Warszawy.

Na MTP witano też wice-

premiera Białoruskiej RS — Władimira Kamińskiego, w towarzystwie małżonki — prof. dr Niny Wasiliewnej Kamińskiej oraz wiceministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — St. Araszkiewicza. Przed południem zwiędzał także MTP szef Sztabu Generalnego WP — gen. Jerzy Bortolowski wraz z wiceministrem gen. Duszyńskim i towarzyszącymi osobami.

Targi Poznańskie cieszą się również zainteresowaniem organizatorów innych bratnich imprez. Dyr. Askanas spotkał się wczoraj z wicedyrektorem Targów Lipskich — Günterem Kunce, dyrektorem Targów Brneńskich — Janem Cebisem, dyrektorem Targów w Zgrybiu — Iwarem Bacunem. Organizacją MTP zainteresował się też dyrektor Targów w Helsinkach — O. Herold, dziś zaś spodziewany jest przyjazd prezesa Targów w Mediolanie — Sylwio Goggi i sekretarza generalnego tej imprezy — Michele G. Franzini.

Wypowiedź P. Jaroszewicza

Po dwukrotnym pobycie na MTP, wicepremier Piotr Jaroszewicz, podzielił się wrażeniami ze swej wizyty. Oceniając polską ekspozycję, stwierdził on, iż jest lepsza niż rok temu. Wicepremier wysunął sugestie, by dążyć do pokazywania pewnych perspektywicznych kierunków rozwoju przemysłu. XXX MTP są tego dobrym przykładem. Obecnie wiele ekspozycji polskich wybiega swą myślą konstrukcyjną w przyszłość. Są takie rozwiązania w obrabiankach, maszynach budowlanych; są takie nowości w przemyśle spożywczym, chemicznym i tekstylnym.

Dostojny gość podkreślił zarażenie z zadowoleniem, iż spotkał tu, na Targach, wielu działaczy z frontu techniki. Uznał to za dobry objaw, bo na MTP mogą się wiele nauczyć.

Cecha XXX MTP

Dziś tylko kilka słów o transakcjach. Choć ostatnio zawarto więcej umów eksportowych inwestycyjnych, udział tych artykułów w obrocie targowym jest jednak mniejszy niż w poprzednich. Rok temu eksport ten wynosił na MTP 57 proc., obecnie zaś — 48 proc. Oczywiście, jest to tylko cecha obecnego Targów, a nie rezultat zmiany struktury polskiego handlu zagranicznego. (zs)

21 lat temu zginął Maciej Rataj

21 bm. minęło 21 lat od męczeńskiej śmierci Macieja Rataja — wybitnego działacza ruchu ludowego, byłego marszałka Sejmu w okresie międzywojennym. 21 czerwca 1940 roku Maciej Rataj został zamordowany przez Gestapo.

W rocznicę śmierci delegacja Naczelnego Komitetu ZSL z sekretarzem NK — Józefem Olszyńskim złożyła, w imieniu Stronnictwa, wieniec na jego grobie w Palmirach pod Warszawą. (PAP)

Zamach bombowy na komunistycznego mera

W nocy z poniedziałku na wtorek ultrasi dokonała zamachu na mera miejscowości Saclas (departament Seine-et-Oise), komunistę, Serge Le-franca, byłego przewodniczącego miejscowego Komitetu Wyzwolenia i byłego senatora. Szczegółowym zbiegiem okoliczności bomba plastikowa nie eksplodowała. Była ona oznaczona inicjałami ultralewicowej podziemnej organizacji wojskowej OAS.

Saperzy stwierdzili, że ładunek był wystarczająco silny, aby wysadzić w powietrze dom mera. Wybuch groził również uszkodzeniem sąsiednich budynków.

Zamach wywołał żywe poruszenie wśród mieszkańców, którzy zapowiedzieli na wtorek antyfaszystowski wiec protestacyjny. (PAP)

Zgromadzenie przedstawicieli mieszkańców Moskwy

W 20 rocznicę napaści hitlerowskiej na ZSRR

Z okazji 20 rocznicy rozpoczęcia Wielkiej Wojny Narodowej w Pałacu Kremlovskim w Moskwie odbyło się w śróde zgromadzenie przedstawicieli społeczeństwa stolicy ZSRR.

W prezydium zasiadli Nikita Chruszczow i inni przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego oraz wyżsi wojskowi. Na zgromadzenie przy-

byli robotnicy moskiewskich zakładów pracy, przedstawiciele świata nauki i kultury, weterani drugiej wojny światowej, żołnierze Armii Radzieckiej, oficerowie, generałowie i admirałowie.

Na tę uroczystość przybyli także członkowie korpusu dyplomatycznego i dziennikarze.

Przy dźwiękach uroczystego marsza na podium wniesiono sztandar zwycięstwa. Uczestnicy zgromadzenia powitali go długotrwałymi oklaskami powstając z miejsc. Sztandar niośli pułkownik Samsonow, b. dowódca batalionu, który brał udział w szturmie na Reichstag. Towarzyszą mu Bohaterowie Związku Radzieckiego, Michaił Jegorow i Meliton Kantaria, którzy zatknęli sztandar zwycięstwa na gmachu Reichstagu.

Przemówienie do zebranych wygłosił marszałek Związku Radzieckiego, minister obrony ZSRR — Rodion Malinowski.

Następnie przemówienie wygłosił premier Nikita Chruszczow.

(Skrót obu przemówień drukujemy na stronach 2 i 3)

Przebieg zgromadzenia przedstawicieli społeczeństwa mos-

Agresywne wystąpienia w Paryżu

Pierwszy dzień oficjalnej wizyty prezydenta NRF Luebecka w stolicy Francji zakończył się wielkim przyjęciem wydanym przez gen. de Gaulle'a w Pałacu Elizejskim. Z tej okazji szefowie obu państw wygłosili przemówienia utrzymane w duchu zimnowojennym.

W środę w godzinach porannych prezydent NRF Luebeck złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu. W obawie przed incydentami wydarzenie to nie miało uroczystego charakteru, właściwego innym wizytom oficjalnym.

Aresztowanie szpiega

W końcu 1960 r. służba bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie zatrzymała Zbigniewa Celanowskiego s. Romana pod zarzutem popełnienia zbrodni szpiegostwa i nielegalnego przekroczenia granicy PRL.

W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Szczecinie, przy współudziale służby bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w tym mieście ustalono, że Celanowski korespondent kilku redakcji na Wybrzeżu, wykorzystując tę funkcję wszędzie w posiadanie dokumentów, które ze względu na obronę, bezpieczeństwo i ważne interesy gospodarcze PRL stanowiły tajemnicę państwową. Dokumenty te na krótko przed zamierzoną ucieczką z kraju Celanowski przekazał jednej z placówek dyplomatycznych państw zachodnich w Polsce. (PAP)

Wymiana podarunków między J. Kennedym i N. S. Chruszczowem

Prezydent Kennedy otrzymał od premiera Chruszczowa w podarunku 6-miesięcznego psa, którego urodziła Strielka w kilka miesięcy po powrocie z podróży kosmicznej w sierpniu ub. r. Kennedy otrzymał także model parowego i żaglowego statku amerykańskiego z XIX wieku wykonany z kłosa morsa i kości wielorybich.

Podarunki przekazane zostały wraz z osobistym listem premiera Chruszczowa, który zrewanżował się za model okrętu amerykańskiego przekazany mu w czasie ostatniego spotkania w Wiedniu.

Oskarżenie byłego SS-mana

Jeden z głównych odpowiedzialnych za eksterminację polowy żydowskiej ludności Rumunii mieszka dziś spokojnie w Stuttgarcie — oświadczył w Tel-Awiewie Izaak Korn, deputowany do Parlamentu Wielkiego Pogromu w Jassach.

Korn oskarżył byłego pułkownika SS Gustava Richtera, że był doradcą do spraw żydowskich przy poselstwie niemieckim w Bukareszcie. Podkreślił on, że wina Richtera znalazła potwierdzenie w zeznaniach i dokumentach złożonych w toku procesu przeciwko Eichmannowi.

PAP

Czombe na wolności?

Jak podaje korespondent Reutersa, reporter radia Kattangi, Kasadi, uwolniony przez władze z Leopoldville, oświadczył w Elisabethville, że Czombe znajduje się na wolności. Wiadomość ta nie została chwilowo oficjalnie potwierdzona.

Do Elisabethville przybyło dalszych 7 współpracowników Czombego uwolnionych przez władze Leopoldville. Ogółem więc zwolniono one 18 osób.

PAP

Sesja Rady Naczelnej ZBoWiD

21 bm. obradowała w stolicy sesja Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Sesja, której obradom przewodniczył prezes Rady Naczelnej ZBoWiD — premier Józef Cyrankiewicz, wytyczyła kierunki działalności związku na najbliższy okres.

Referat na temat głównych zadań organizacji wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego — Janusz Zarzycki.

W dyskusji nad referatem zabierało głos kilkunastu mówców. Dominowały sprawy jeszcze szerszego, aktywniejszego udziału członków ZBoWiD w pracach nad budową socjalizmu w naszym kraju, w realizacji zadań Frontu Jedności Narodu.

Dyskusję podsumował prezes Rady Naczelnej Związku — premier Cyrankiewicz stwierdzając, iż od II Kongresu ZBoWiD nastąpiła dalsza poważna konsolidacja szeregów organizacji.

Poprawiły się i okrzepły formy pracy organizacyjnej i politycznej, nastąpił znaczny wzrost autorytetu ZBoWiD zarówno na arenie międzynarodowej, jak i w kraju.

Konsolidacja szeregów związku ku stworzeniu perspektywy dalszej owocnej pracy społeczno-wychowawczej wśród społeczeństwa, a przede wszystkim wśród młodzieży.

Na zakończenie obrad sesja powzięła szereg uchwał. (PAP)

Rozsądny głos polityka z FDP

Jak podaje z Brunświku Agencja ADN, przewodniczący Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) dr Mende wystąpił przeciwko pogroźkom militarystów bońskich, że na zawarcie traktatu pokojowego z NRD odpowiedzą przedarciem się czołgów przez terytorium NRD do zachodniego Berlina.

Trzeba pomyśleć o tym — powiedział Mende — że już teraz wszyscy udają się z Niemiec zachodnich do zachodniego Berlina drogą lądową i wodną podporządkowując się zarządzeniom odpowiednich placówek NRD.

„Stempel strefy radzieckiej (NRD) — powiedział Mende — zamiast stempla radzieckiego na papierach przewozowych w komunikacji międzystrefowej do zachodniego Berlina, to nie powód do wojny światowej”.

PAP

znań, Naramowicka 82 — nowoczesny aparat dziewiarski;

3. Halina Ratajczak, Poznań, Dąbrowskiego 96 m. 3 — zeissowski aparat fotograficzny „Werra III”;

4. Jan Szukalski, Poznań, Czesława 18 m. 6 — radiodiodobiornik „Super-Bernau”

Trafne rozwiązanie konkursu oraz listę zdobywców pozostałych nagród drukujemy na stronie 4.

Posłowie o pracy sądów i prokuratury

Sejmowa komisja wymiaru sprawiedliwości ostatnie swe posiedzenie, któremu przewodniczył pos. Jerzy Jodłowski, poświęciła zapoznaniu się z aktualnymi problemami pracy sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości oraz prokuratury. Informacje w tych sprawach przedstawili posłom: minister sprawiedliwości — Marian Rybicki oraz prokurator generalny — Kazimierz Kosztirko.

PAP

Z procesu Indobójcy

Eichmann wymienił nazwisko Globkego

Nazwisko szefa Urzędu Kanclerskiego NRF, współautora i komentatora Ustaw Norymberskich, dr. Globkego znowu wypłynęło w procesie Eichmanna, i to w zeznaniach samego oskarżonego, który jest świadkiem we własnej sprawie.

W drugim dniu zeznań składanych przez Eichmanna jego obrońca postawił mu pytanie: „co doprowadziło do rozbudowy pańskie go Departamentu i co to oznaczało?” (chodzi o Departament 4-B Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, którego szefem był Eichmann, i jego rozbudowę w roku 1943). „To zjawisko odpowiedział Eichmann — było pośrednio wynikiem inicjatywy Departamentu 1-A ministerstwa spraw wewnętrznych, Departamentu Hedringa i Globkego, oraz ich wysiłków w kierunku pozbawienia Żydów obywatelstwa i konfiskaty ich mienia żydowskiego”.

Jak wiadomo, Globke stanowiąc (m. in. w wywiadzie telewizyjnym w kwietniu br.) zaprzecza temu, jakoby był współautorem rasistowskich Ustaw Norymberskich. Przyznał jedynie, że był autorem ustawy, która zmuszała Żydów niemieckich do przybierania imienia „Israel” lub „Sara” jako jednego z pierwszych imion.

W obronie Hansa Globkego występował wielokrotnie kanclerz Adenauer, który posunął się wręcz do twierdzenia, że Globke pozostawał na swym stanowisku, aby w miarę swych możliwości... bronić Żydów. (PAP)

Na zdjęciu: fragment losowania. Fot. — K. Przychodźki



Traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną

Przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa

Drodzy towarzysze!

Upięknio 20 lat od dnia, w którym Niemcy faszystowskie nikczemnie i podstępnie, bez wypowiedzenia wojny, dokonały napadu na Związek Radziecki, przerwały pokojową pracę ludzi radzieckich i narzuciły nam ciężką, niszczycielską wojnę.

Wracamy raz po raz do wydarzeń drugiej wojny światowej, ponieważ sama ta wojna, jak też okres, który ją poprzedzał, dają narodom możliwość zrozumienia wielu pouczających rzeczy.

N. S. Chruszczow podkreślił, że już wówczas, gdy Hitler i faszysta Niemcy rwali się do władzy, partia i rząd radziecki demaskowały bezwzględnie zbrodniczy charakter faszystów i ostrzegali narody przed groźbą im niebezpieczeństwem. Rząd radziecki wysuwał konkretne propozycje w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodów. Wysunął on w Lidze Narodów propozycje w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia i proponował system zbiorowego bezpieczeństwa, który w razie zaaprobowania zważyłby ręce agresorom faszystowskim.

Gdy świat znalazł się w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny — mówił Chruszczow — rząd radziecki zaproponował Francji wspólne wystąpienie przeciwko Niemcom hitlerowskim w obronie Czechosłowacji. Próbowaliśmy także porozumieć się z burżuazyjnymi rządami Polski i Rumunii, aby uzyskać zgodę na przejście naszych wojsk przez terytorium polskie i rumuńskie w celu udzielenia pomocy Czechosłowacji.

Jednakże koła rządzące państw burżuazyjnych, zaślepione nienawiścią do naszego socjalistycznego kraju, w strachu przed światowym ruchem rewolucyjnym nie przyjęły ani jednej z propozycji rządu radzieckiego, mimo że celowość ich była dla wszystkich oczywista.

Cały okres poprzedzający drugą wojnę światową — to haniebny rozdział w polityce tzw. demokracji zachodnich. Koła rządzące Anglii, Francji, Polski i innych państw nie cofnęły się przed zdradą interesów narodowych swoich krajów. Nigdy nie zatrzymały się w pamięci ludzkości haniebny układ monachijski z 1938 roku, gdy władcy Anglii i Francji rzucili Republikę Czechosłowacką pod nogi najeźdźców faszystowskich.

Narodom wypadło płacić za tę zdradziecką politykę milionami istnień swoich synów i córek i straszliwymi wyrzeczeniami.

Przeszłość niewiele ich nauczyła

Plan mocarstw zachodnich był daleko idący — zniszczyć Związek Radziecki i równocześnie osłabić Niemcy po to, aby mocarstwa zachodnie mogły same niepodzielnie panować nad światem i dyktować wszystkim swoje warunki. Chętnie spróbowaliby tego jeszcze raz również, gdyby znalezili siłę, którą mogliby pchnąć przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Ale teraz takiej siły nie ma. Potęga Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego tak dalece wzrosła, że gdyby mocarstwa zachodnie zmobilizowały wszystkie swe siły w obłędnej próbie zlikwidowania zdobyczy narodów krajów socjalistycznych, to i w tym wypadku doznałyby zupełnego fiaska.

Jednakże wielu zbrodniarzom wojennym, jak np. Heu singerowi, Speidlowi, Foerstschowi udało się uniknąć kary. Teraz nie tylko nie mają wyrzutów sumienia z powodu swoich ciemnych spraw, lecz zdobyli u naszych byłych sojuszników uznanie za swoje „zasługi” i zajmują czołowe stanowiska dowódców w NATO. Widocznie doświadcz-

nia przeszłości niewiele nauczyły koła rządzące mocarstw zachodnich.

Minęło już 16 lat od czasu zakończenia wojny, jednakże dotychczas nie został zawarty traktat pokojowy z Niemcami.

Mocarstwa zachodnie nie chcą, jak można przypuszczać, zakończyć wojnę podpisaniem traktatu pokojowego.

Komu zależy na tym, aby nie podpisano traktatu pokojowego z Niemcami, jakie siły przeszkadzają jego zawarciu?

Oczywiście, nie naród niemiecki, nie narody Europy, które w ciągu ostatnich kilku dziesięciu lat przeżyły okropności dwóch wojen światowych. Zawarcie traktatu pokojowego sprzeciwiają się siły Niemiec zachodnich, które myślą o odwecie, snują plany nowych awantur wojennych. Dla każdego jest jednak rzeczą jasną, iż nie chodzi tu tylko o militarystów bońskich i o niedobitki hitlerowskie. Flany odwetowców aprobują i popierają koła rządzące mocarstw zachodnich.

We Francji i Anglii, za zgodą rządów tych krajów, szkoli się i ćwiczą dla nowych wypraw jednostki wojsk zachodnoniemieckich. Militarysty Niemieckiej Republiki Federalnej już mają w ręku broń rakietową i natarczywie żądają wyposażenia Bundeswehry w broń atomową.

Niedawno mówiliśmy szczegółowo o tych wszystkich sprawach w Wiedniu z prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, panem Kennedym.

Thumaczyliśmy mu szczegółowo, dlaczego nie można już dłużej, w nieskończoność odlewać zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Ten traktat powinien zafiksować sytuację, która ukształtowała się po drugiej wojnie światowej. Nic innego w gruncie rzeczy nie chcemy. Stanowisko rządu radzieckiego w tej sprawie jest znane całemu światu. Zostało ono wyczerpująco przedstawione w memorandum, które doręczono prezydentowi USA i później ogłoszono w prasie.

Jak stanowisko nasze przyjęte zostało przez Zachód?

Propozycje rządu radzieckiego wywołały wielkie zainteresowanie i odbiły się szerokim echem we wszystkich krajach.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że koła rządzące mocarstw zachodnich występują w dalszym ciągu przeciwko zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami i chcą, aby problem niemiecki stał się obiektem próby sił. Chciałbym dziś ostrzec tych, którzy tak jak kanclerz Adenauer, w odpowiedzi na pokojowe propozycje Związku Radzieckiego wzywają do zachowania „stanowczej postawy”, a nawet grożą represjami. — Przypominaliśmy już nieraz przywódcom Niemieckiej Republiki Federalnej o korzyściach płynących z rozsądku. Czyście zapomnieli, panowie, o smutnych doświadczeniach swych poprzedników i czy chcielibyście te doświadczenia powtórzyć?

Spróbować oczywiście możecie.

To jednak będzie początkiem waszego końca. Dziś już nie te czasy, co dwadzieścia lat temu. Dziś nie tylko odwetowcy niemieccy, lecz i wszyscy, którzy próbowaliby popierać ich w nowej awanturze przeciwko nam, podzieliliby los Hitlera.

Niechaj słowa te nie będą rozumiane jako groźba. Jest to przywołanie do rozsądku. Trzeba właśnie zdać sobie sprawę, iż Kraj Rad jest już dziś czymś innym, że świat się zmienił, że inny jest wzajemny układ sił i zbrojeń.

Dlatego też, panie kanclerzu, proszę nas nie straszyć swą „nieugiętą postawą”. Mówi pan, że jeśli podpiszemy traktat pokojowy z NRD, to nie powstrzyma się pan przed niczym. Świadczy to tylko o słabości waszych pozycji.

Wszyscy wiedzą, że my wojny nie chcemy. Lecz jeśli rzeczywiście grozi nam pan wojna, nie boimy się takiej groźby. Jeśli rozpętacie wojnę, to będzie to dla was samobójstwem.

Oczywiście ten czy inny nierozsądny człowiek może popełnić samobójstwo. W tym wypadku popłaczą jego krewni, lecz ludzkość na tym nie ucierpi. Jednakże, kiedy meżowemu stanowi, posiadającemu wielką władzę igrają z ogniem, grozą wciągnięciem swego kraju w otchłań wojny, to stawiają na kartę nie tylko własne życie, lecz również losy narodów. Kiedy wciąga pan Niemcy zachodnie w awanturę, popycha pan naród swego kraju do samobójstwa.

Ludzie radzieccy nie chcą wojny i właśnie dlatego dążymy do usunięcia przyczyn, które mogłyby ją spowodować. W imię tego razem z innymi miłującymi pokój państwami podpiszemy w końcu bieżącego roku traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Wzywając do zawarcia traktatu pokojowego wcale nie zagrożamy Berlinowi zachodniemu — jak twierdzą zwolennicy utrzymania napięcia międzynarodowego. Szczegrze pragnęlibyśmy osiągnąć porozumienie również w tej kwestii z krajami, z którymi walczyliśmy razem przeciwko Niemcom hitlerowskim i mamy wspólne zobowiązania w stosunku do Niemiec.

Proponujemy ustanowienie dla Berlina zachodniego statusu wolnego miasta. Nie zamierzamy wcale zmieniać ustroju społeczno-politycznego Berlina zachodniego. Jest to sprawa

wewnętrzna jego ludności. Ani Związek Radziecki, ani Niemiecka Republika Demokratyczna nie zamierzają ograniczać łączności Berlina zachodniego z wszystkimi krajami świata.

Jednakże zgodnie z prawem międzynarodowym należy uszanować suwerenne prawa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przez której terytorium przechodzą szlaki komunikacyjne łączące Berlin zachodni ze światem zewnętrznym.

Rządy USA, Anglii i Francji w sprawie zachodniego Berlina bronią dnia wczorajszego.

Traktat z Japonią podpisano bez nas

W dalszym ciągu przemówienia, N. S. Chruszczow oświadczył:

„Proponujemy zawarcie takiego traktatu pokojowego z Niemcami, który nie ograniczałby praw oraz nie naruszał interesów żadnej ze stron nie stwarzaliby uprzywilejowanej sytuacji pewnych państw wobec innych. Związek Radziecki proponuje jedynie zatwierdzenie tego, co dawno istnieje w rzeczywistości. Proponujemy zatwierdzenie pod względem prawnym istniejących granic Niemiec.

Być może, obecne granice nie podobają się odwetowcom zachodnoniemieckim, ale kto jest temu winien. Przecież nie my rozpoczęliśmy wojnę w celu zmiany granic. Dzisiejsze granice Niemiec ustaliły się w wyniku pokonania Niemiec hitlerowskich, w wyniku roz-

gromienia tych, którzy rozpoczęli zaborczą wojnę.

Nowe granice przywróciły sprawiedliwość historyczną, którą pogwałcili przodkowie dzisiejszych militarystów niemieckich.

Mówi się nam, że traktat pokojowy, który zamierzamy zawrzeć z NRD, będzie traktatem separatystycznym. W moich wystąpieniach w radio i telewizji, mówiłem już, że w swoim czasie Stany Zjednoczone, podpisując traktat pokojowy z Japonią, nie liczyły się z nami, chociaż byliśmy ich sojusznikami w wojnie przeciwko Japonii.

Dzisiaj, my z kolei chcemy w kwestii niemieckiej skorzystać z tych samych praw, z jakich skorzystały Stany Zjednoczone i ich przyjaciele w sprawie japońskiej. Idziemy za ich przykładem, nie więcej.

Jeśli zaś chodzi o tych, którzy próbują grozić nam wojną w razie podpisania traktatu pokojowego z NRD, to wezmą oni na siebie całą odpowiedzialność za swe czyny.

Chcę powtórzyć, że wszyscy rozsądni ludzie, bez względu na to, jak wrogo byłoby nastawieni wobec komunizmu i Związku Radzieckiego, powinni zrozumieć, że dzisiaj, to już nie rok 1941, lecz rok 1961. Mamy wszystkie potrzebne środki obrony i zastosujemy te środki nie do napadów, lecz tylko po to, aby obronić naszą Ojczyznę, spokojne życie narodu radzieckiego oraz narodów wszystkich krajów socjalistycznych, które wraz z nami stoją na pozycjach pokoju i bronią go przed knowaniami zachod-

nioniemieckich odwetowców i ich popleczników.

Zawsze mówiliśmy, że zwycięstwo nad faszystwem odnieśliśmy razem z naszymi sojusznikami z koalicji antyhitlerowskiej. Naród radziecki należałoby ocenić pomoc, jakiej udzielił mu w czasie wojny Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i inne kraje.

Jednakże wszystkie decydujące bitwy w drugiej wojnie światowej odbyły się na froncie wschodnim i podczas, gdy Stany Zjednoczone straciły w drugiej wojnie światowej około 300 tysięcy ludzi, a Anglia około 250 tysięcy ludzi, to na naszym froncie liczby takie wyrażały straty, poniesione w poszczególnych starciach. U nas nie ma chyba ani jednej rodziny, która nie ucierpiałaby w czasie wojny. Naród nasz stracił wiele milionów swoich najlepszych synów i córek.

My, komuniści, wierzymy w triumf wielkich idei marksizmu-leninizmu, w imię których ludzie radzieccy, nie szczędząc ani sił, ani życia, walczyli w latach drugiej wojny światowej. I właśnie dlatego, że wierzymy w swoje idee, występowałismy i występujemy za pokojem i przyjaźnią między narodami, walczyliśmy o powszechne rozbrojenie.

Wypowiadając się za rozbrojeniem, pokojem i bezpieczeństwem narodów oraz za pokojowym współistnieniem państw o odmiennych ustrojach społecznych, zakładamy, że ustrój państwowy i społeczny każdego kraju stanowi wewnętrzna sprawa jego narodu i nikt nie ma prawa narzucania mu ta-



Zakończone zostały wszelkie przygotowania. Ustalono również termin. I to od dawna. 30 kwietnia Hitler zgodził się na propozycję Haldera, by dniem „B” (tj. dniem rozpoczęcia akcji „Barbarossa”) był właśnie 22 czerwca. Co prawda „największy strateg wszystkich czasów” zastrzegł sobie wówczas możliwość ewentualnego odwołania z góry uzgodnionym hasłem „Altona” planowanej agresji, ale...

Po obu stronach Bugu

20 czerwca dowódcy ugrupowań Wehrmachtu otrzymują z głównej kwatery swego fuchrera radiogram zawierający zgola inne słowo: „Dortmund”. To właśnie oczekiwane hasło do rozpoczęcia ataku na Związek Radziecki w niedzielę, 22 czerwca o godzinie 3.00.

Stało się. Generałowie hitlerowscy liczą już tylko godziny. Wierzą w zwycięski przebieg oczekującej ich kampanii; zwłaszcza, że przeciwnik nie spodziewa się napadów. Oto na przykład Guderian, który z zachodniego brzegu Bugu obserwuje jeszcze w sobotę twierdzę brzeską, stwierdza, że jej garnizon prowadzi normalne zajęcia. Poszczególne bataliony ćwiczą przy dźwiękach orkiestry krok de filadowy.

Tymczasem o kilka zaledwie kilometrów na zachód, odczytywany jest już rozkaz Hitlera. Teraz dopiero żołnierze Wehrmachtu — wśród których szerzone celowo pogłoski jakoby koncentracja na wschodzie była przygotowaniem do przyszłego uderzenia w kierunku Indii — dowiadują się co przyniesie ma świt następnego dnia. W znacznej części i oni wierzą święcie w rychłe zwycięstwo. Czyż nie zostali odpowiednio spreparowani przez propagandę uprawianą zarówno przez „złocistych bażantów” z NSDAP, jak i przez swych „apolitycznych” rzekomo do wódców? Ale nie wszyscy.

Robotnik z Królewca

Kiedy wreszcie zapada ta najkrótsza noc w roku, przez graniczny Prut koło Sokala przechodzi żołnierz w mundurze „feldgrau”. Napotkawszy posterunek radziecki prosi o natychmiastowe odprawienie do dowództwa radzieckich Wojsk Ochrony Pogranicza. Komendantura w Sokalu przekazuje go samemu do sztabu stacjonującego we Włodzimierzu Wołyńskim. Tu zdenerwowany Niemiec spoglądając raz po raz na zegar, oświadcza; na zewnątrz Alfred Liskow, jest robotnikiem fabryki mebli w Królewcu, chce ostrzec radzieckich towarzyszy o tym, że w jego jednostce

Najkrótsza noc roku

został już odczytany rozkaz Hitlera o napadzie na Związek Radziecki.

Naprawdę. Wiadomości dociera co prawda na tchymiaś do Moskwy, ale tam zostaje przekazywana Berlin. Ten zaś poleca stanowczo traktować bohaterki czyn Liskowa jako — prowokację gestapo.

Ostatnie godziny

Jest już po północy, kiedy graniczna stację w Małkini przejeżdża planowo międzynarodowy ekspres do Berlina. Z rzeszkie oświetlonych okien wagonów nie widać zających tuż obok torów żołnierzy. Dopiero kiedy zamilknę dudnienie szyn, w ciemności rozjarza się na nowo ogniki nerwowo palonych papierosów.

Noc jest ciepła. Trudno ją jednak nazwać cichą. Zwłaszcza na wszystkich lotniskach Luftwaffe rozrzuconych wzdłuż granicy Związku Radzieckiego. Wyjąz rozgrywane silniki Heinkla i Junkersów. Jazgoczą transportery bomb.

O godzinie drugiej zaczynają startować pierwsze samoloty. Obciążone maksymalnym balastem, powoli osiąga pułap trzech tysięcy metrów, po czym biorą koncentryczny kurs na Włodawę. Tu przegrupowawszy się, jeden za drugim lecą w kierunku jutrzeńki. Przenikają nad słabo zaludnionymi rejonami Polesia w głąb śpiącego jeszcze spokojnie kraju. Dotarliż jednak w rejon Bagna Hałły, rozchodzą się jak w polonezie na północ i południe. Teraz już bezpośrednio w kierunku ustalonych z góry celów swego ataku: lotnisk radzieckich, węzłów kolejowych, większych miast Białorusi i Ukrainy. Dzięki takiemu manewrowi obmyślonemu przez Kesselringa będą mogły zrzucić swe bomby, zanim poderwą się do walki pierwsze z zaalarmowanych myśliwców radzieckich. Zniszczą je na ziemi. Reszty dokonają atakując już frontalnie eskadry lekkich Stukasów.

Zaczęło się

Wszystko odbywa się jak w dobrze wyreżyserowanym filmie awanturzystycznym. — 3.10, kiedy jest jeszcze ciemno — zajmuje stanowisko obserwacyjne położone 15 kilometrów na północ od Brześcia Guderian. W pięć minut później rozpoczyna się przygotowanie artylerystyczne. O 3.40 na Brześć nurkują pierwsze Stukas. Obserwuje ich atak sam Goering. Pałac fajkę z cybuchem, uśmiecha się drwiąco.

Uśmiecha się również Guderian. Z zadowoleniem śledzi jak przeprowadzają się przez Bug najpierw czołowe jednostki jego dywizji pancernych, z nimi zaś również ciężkie czołgi. Nie na próżno jednak wypróbowano je w czasie zeszłorocznych przygotowań do niedostępnego na Anglię! Teraz mogą forsować rzekę

nawet w miejscach gdzie woda sięga czterech metrów głębokości.

Twórca hitlerowskiej, niezwykłej dotąd „Panzerwaffe”, jest dumny z dzieła swego życia. Przecież właśnie pod osłoną swych czołgów może postawić już w ósmej godzinie pamiętnego dnia 22 czerwca 1941 roku swoją stopę „uebermenscha” na terytorium znanego bezgranicznie Związku Radzieckiego. Potem zaś — wierzy w to święcie — śladami młodziących wszystko gąsienic, dotrze w błyskawicznym pochodzie do Moskwy. Co prawda, akurat 129 lat przedtem: podjął swoją wyprawę na wschód Napoleon, ale tym razem będzie na pewno inaczej.

★

W niespełna pół roku później — 10 grudnia 1941 roku — tenże sam Guderian zalił się w liście do żony: „Nie doceniono: — i to bardzo poważnie — przeciwnika, wielkości jego kraju oraz zdradliwości klimatu. Teraz mści się to na nas”. List był pisany w dniach klęski pod Moskwą.

Nie sposób traktować serio owych utyskiwań na wielkość kraju, czy zdradliwość klimatu. Bądź co bądź nie była tajemnicą dla doświadczonych strategów Wehrmachtu rozległość terytoriów mocarstwa, które zamierzali rozbić w jednej tylko „błyskawicznej kampanii”. Trudno też przypuszczać, by nie rozróżniał Rosji od słonecznej Italii. Co zaś do poważnego niedocenienia przeciwnika, można się było o tym przekonać od pierwszych godzin a nawet minut realizacji planu „Barbarossa”.

Wprawdzie zaskoczenie udało się w pełni — i to nie tylko na Bugu — lecz na całym, ciągnącym się 1800 kilometrów nowym froncie drugiej wojny światowej — lecz mimo to walczyć miał jeszcze przez cały miesiąc okrążony i zdzieliatowany garnizon twierdzy brzeskiej, bronił, bohatersko miał też drogę w głąb kraju setki tysięcy bezimiennych czołgów żołnierzy Armii Radzieckiej...

Już 4 lipca 1941 roku oficjalna propaganda hitlerowska musiała studiować nadzieje rozbudzone w poprzednich dniach. „Nie ulega wątpliwości — pisała w tym dniu „Voelkischer Beobachter” — że spośród wszystkich przeciwników na jakich napotkał żołnierz niemiecki, radziecki żołnierz jest najbardziej wytrzymały i zacięty”.

Oto dlaczego koniec końców przyszedł Guderianowi pisać żałosne listy spod Moskwy.

W rok po Moskwie był już Stalingrad. Jeszcze w pół roku później Kursk. Następnie Kijów, Wisła, Odra. Wreszcie Berlin i Łaba.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Jutro:

„ZWYCIĘSTWO POD SMOLEŃSKIEM”

będzie podpisany jeszcze w bieżącym roku

na zgromadzeniu przedstawicieli społeczeństwa Moskwy

kiego lub innego ustroju społecznego.

Właśnie w imię zapewnienia trwałego pokoju walczymy o rozbrojenie. Mimo że mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim USA, pod takimi czy innymi pretekstami uparcie odmawiają rozbrojenia, będziemy wciąż nalegać na przyjęcie naszych propozycji, będziemy wytrwale dążyć do tego, aby wszyscy ludzie zrozumieć konieczność rozwiązania problemu rozbrojenia, ponieważ odpowiada to interesom narodów.

Rząd radziecki w swym niedawnym memorandum zaproponował wzajemne powiązanie rozwiązania problemu zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną i rozwiązanie problemu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Rząd Stanów Zjednoczonych przysłał nam przed kilku dniami memorandum, w którym odrzuca naszą propozycję. Odpowiemy na memo-

randum Białego Domu. Ale już teraz mogą oświadczyć, że utrzymujemy nadal stanowczo przedstawione przez nas poglądy.

Niektórzy politycy amerykańscy wzywają rząd USA, by wznowić doświadczenia eksplozje nuklearne, jeśli Związek Radziecki nie zgodzi się na żądania mocarstw zachodnich. Musimy uprzedzić tych panów, że gdy tylko Stany Zjednoczone wznowią wybuchy nuklearne, Związek Radziecki niezwłocznie przystąpi do przeprowadzania doświadczeń z własną bronią nuklearną. Gdybyśmy w odpowiedzi na wznowienie prób jądrowych przez mocarstwa zachodnie nie zaczęli przeprowadzać doświadczeń ze swoją bronią, to wówczas wyrządzilibyśmy szkodę obronie naszego kraju i całej wspólnoty socjalistycznej.

W ten sposób cała odpowiedzialność za wznowienie prób z bronią jądrową obar-

czy rządy mocarstw zachodnich.

N. S. Chruszczow oświadczył następnie: radziecka polityka zagraniczna zyskała sobie uznanie i zaufanie narodów z czego jesteśmy dumni. Związek Radziecki, jak również kraje socjalizmu dokładają olbrzymich starań, by zachować pokój na całym świecie oraz walczyć o pokojowe uregulowanie spornych lub nie rozwiązanych problemów w stosunkach między państwami.

W dalszym ciągu przemówienia N. S. Chruszczow podkreślił, że jest dumny z otrzymania leninowskiej nagrody „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

Zaznaczył on jednak, iż życie wskazuje, że po to, aby wywalczyć pokój na całym świecie, nie wystarczy liczyć na wysiłki któregoś jednego kraju. Nie wystarczy znaleźć jakichś „bohaterów” i uważać,

że oni zapewnią pokój. Dla zapewnienia trwałego pokoju na ziemi konieczne jest, aby narody całej naszej planety poczyniły maksimum wysiłków w tym kierunku. Narody, i tylko narody, mogą zmusić rządy opierające się rozbrojeniu, gromadzące broń dla rozpoczęcia wojny, do położenia kresu takiej niebezpiecznej i nierozsądnej polityce.

Jednakże mocarstwa zachodnie, z którymi prowadzimy rokowania w sprawie rozbrojenia, nie odpowiedziały nam tym samym, nie poszły drogą redukcji swych sił zbrojnych. Wręcz odwrotnie, Stany Zjednoczone zwiększają w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym kredyty na zbrojenia prawie o 2,5 miliarda dolarów.

W obecnej chwili w Stanach Zjednoczonych rozpatrywana jest sprawa zwiększenia stanu liczebnego sił zbrojnych.

Kancelarz Adenauer domaga się broni atomowej dla Bundeswehry. Oczywiście militariści zachodni nie chcą mieć broni atomowej nie dla zabawy, lecz dla awantur odwetowych, które planują przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom socjalizmu i innym państwom.

Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju posunięcia mocarstw zachodnich zmierzają nie do poprawy sytuacji międzynarodowej, nie do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia, lecz do zaostreżenia stosunków między państwami, do podsypania „zimnej wojny”. Powinniśmy ocenić sytuację trzeźwo, powinniśmy być czujni, aby wrogowie socjalizmu, agresywne koła militarystyczne nas nie zaskoczyły.

Rząd radziecki czyni wszystko, co do niego należy, aby skończyć z wyścigiem zbrojeń, uwolnić naród od ciężkiego brzemienia wydatków na cele wojskowe.

Niestety mocarstwa imperialistyczne odpowiadają na nasze wezwania do współzawodnictwa w produkcji dóbr materialnych i duchowych zwiększaniem wydatków wojskowych i liczebności swych sił zbrojnych. Może to postawić Związek Radziecki wobec konieczności zwiększenia również kredytów na zbrojenia, aby wzmacniać i udoskonalać naszą obronę, a jeśli okaże się to potrzebne — zwiększenia także stanu liczebnego naszych sił zbrojnych, aby, opierając

się na naszej potęgze, zapewnić pokój i pokojowe współistnienie.

W zakończeniu przemówienia N. S. Chruszczow w imieniu Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego przekazał pozdrowienia radzieckim siłom zbrojnym, ochraniającym twórczą pracę ludzi radzieckich.

Premier Chruszczow podkreślił zwłaszcza doniosłą rolę sił rakietowych dla obrony kraju. Ich drugocząca siła jest, właśnie tym, co przede wszystkim powstrzymuje każdego po tencjonalnego agresora od napadów na nas i na naszych sojuszników — oświadczył on.

Na zakończenie N. S. Chruszczow oświadczył m. in.:

Jesteśmy dumni, że naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej, pod sztandarem marksizmu-leninizmu pierwszy dokonał rewolucji socjalistycznej i otworzył nową erę w dziejach ludzkości.

Naród radziecki po zbudowaniu socjalizmu zdecydowanie zmierza do budownictwa komunizmu. Nam przypadło wielkie szczęście uczestniczenia w tym wielkim dziele.

Niech żyje naród radziecki — naród zwycięzca!

Niech żyją mężne siły zbrojne Związku Radzieckiego!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — organizator i inspirator wszystkich naszych zwycięstw!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Żądania Straussa

W wywiadzie udzielonym dziennikowi zachodnio-niemieckiemu „Der Allgauer” bawarski minister obrony Strauss oświadczył, że plan NATO „MC-70”, który przewiduje wyposażenie Bundeswehry w rakiety atomowe, zostanie w 1963 roku zastąpiony przez nowy plan zakładający dalsze rozszerzenie i zwiększenie zarówno broni konwencjonalnej jak i atomowej sił zachodniopociemskich.

Strauss z naciskiem podkreślił, że ten nowy plan będzie logiczną kontynuacją „MC-70” i innych planów. Strauss domagał się w wywiadzie „ulepszenia struktury dowodów NATO na pewnych odciachach”. Chodziło mu o to, by dalsze stanowiska dowódcze w siłach zbrojnych Paktu Atlantycznego przyznane zostały oficerom Bundeswehry. (PAP)

„Polak — Węgier...”

Jak z sobą handluja

Produkty węgierskiego przemysłu i rolnictwa już od lat cieszą się w Polsce stałą renomą. Któryż z poznaniaków nie zna np. kursujących w naszym mieście węgierskich autobusów „Ikarus”, znanego ze swej jakości węgierskiego obuwia, motocykli „Pannonia”, bądź wybornych w smaku salami i tokaju?

Lecz przecież eksport węgierski do nas nie kończy się na tych popularnych i znanych przeciętnemu zjadaczowi chleba wyrobach. Węgry dostarczają nam szeregu niezwykle ważnych surowców (jak np. boksyt), materiałów (w tym aluminium), sprzętu dla przemysłu chemicznego, farmaceutycznego, spożywczego; a także turbin parowych, generatorów, urządzeń radio-telekomunikacyjnych, nowoczesnego taboru kolejowego itd.

Ze swej strony dostarczamy Węgrom: węgla, koks, cynk, kotłowne wysokoprężnych, maszyn górniczych, hutniczych i odlewniczych; urządzeń dla przemysłu spożywczego i chemicznego; dużo wagonów towarowych, maszyn włókienniczych i rolniczych, pojazdów drogowych, urządzeń prądu wysokiego napięcia i innych wyrobów.

Węgry należą do tych krajów, z którymi zawarliśmy długoletnie ramowe umowy handlowe na lata 1961—65, a także umowy o współpracy naukowo-technicznej i kooperacji przemysłowej.

Na Śląsku prosperuje już mieszane polsko-węgierskie przedsiębiorstwo eksploatacji hald górniczych, konstruktorzy obu krajów razem pracują nad konstrukcją samochodu ciężarowego, nad planami i technologią nowej hutnictwa aluminium w Koninie itp.

Ta nowa faza współpracy gospodarczej i technicznej znajduje swe odbicie w strukturze rosnących obrotów handlowych i widoczna jest także w tegorocznej ekspozycji Węgier na MTP, której obejrzenie gorąco polecamy.

Odstępując od dotychczasowej praktyki, Węgry nie próbują przedstawić w tym roku na MTP całego przekroju swej gospodarki, a koncentrują się na technice. Najnowsze turbiny, generatory i pompy sławnej marki „Ganz”; bogaty zestaw urządzeń teletechnicznych, obrabiarek i maszyn — oto, co rzuca się dziś w oczy w pawilonie węgierskim. Na leży przypuszczać, że wyjadą z Poznania zadowoleni, z pełnym portretem zamówień. (ch)

Pokój jest zagrożony przez pogrobowców hitleryzmu

Przemówienie Marszałka ZSRR Rodiona Malinowskiego

Marszałek Malinowski oświadczył, że zdradziecka napaść hitlerowskich Niemiec na ZSRR „stała się czarnym dniem dla narodu niemieckiego wciągniętego przez Hitlera w wojenną awanturę, zapowiadającą nieuchronnym początkiem załamania się faszystowskich Niemiec”.

Mówca zauważył, że w czasie gdy Związek Radziecki prowadził aktywną walkę o zachowanie pokoju i zapobieżenie agresji ze strony faszystowskich Niemiec, koła rządzące USA, Wielkiej Brytanii i Francji prowadziły politykę pobłażania i spisków z faszystowskimi agresorami. Zachodnie mocarstwa imperialistyczne współdziałały w dużym stopniu we wzroście potencjału wojskowego Niemiec. Rzucone przez nie mieckie militarystów hasło „Drang nach Osten”, całkowicie odpowiadało kołom rządzącym Anglii i Francji.

Fakty wskazują przekonywająco, że właśnie rządy mocarstw zachodnich ponoszą winę za rozpętanie drugiej wojny światowej — oświadczył mówca. „Międzynarodowy imperializm dążył do zespolenia wszystkich sił obozu kapitalistycznego pod sztandarem walki ze zniechęconym przez niego krajem socjalizmu”.

Wobec dwulicowości mocarstw zachodnich Związek Radziecki przysłał na niemiecką propozycję zawarcia paktu o nieagresji między ZSRR a Niemcami — powiedziałdalej marszałek. — Związek Radziecki odsunął rozpoczęcie wojny z hitlerowskimi Niemcami i zyskał na czasie więcej niż półtora roku. Przede wszystkim zaś pakt ten usunął możliwość stworzenia wspólnego frontu państw kapitalistycznych przeciwko Krajowi Rad.

Radziecki minister obrony przypomniał, że w tym czasie faszystowska armia stała się groźną siłą i że tak potężnej maszyny wojennej historia dotychczas nie znała.

Hitlerowcy zawczasu mobilizowali i rzucili przeciwko Związkowi Radzieckiemu około 5,5 miliona żołnierzy, skiepowali na ZSRR 190 dywizji blisko 5 tys. samolotów, ponad 3.500 czołgów i z górą 50 tys. dział i miotaczy min.

Marszałek Malinowski podkreślił, że przystąpienie Związku Radzieckiego do wojny stało się decydującym czynnikiem, który przekształcił drugą wojnę światową w wywołaną wojnę narodów przeciwko hitlerowskiej tyranii.

Zaznaczając, że zwycięstwo to zostało drogą okupacji, minister obrony ZSRR złożył

hołd tym wszystkim, którzy polegli w walce o słuszną sprawę.

Marszałek Malinowski podkreślił następnie, że hitlerowski plan „wojny błyskawicznej” przeciwko Związkowi Radzieckiemu zakończył się fiaskiem. Rozgromienie wojsk hitlerowskich pod Moskwą przeszło do historii, jako wydarzenie niezmiennie doniosłej wagi, jako jedno ze wspaniałych zwycięstw Armii Radzieckiej w wielkiej wojnie narodowej.

Marszałek Malinowski powiedział następnie, że „koła rządzące Anglii i USA zwlekają z tworzeniem drugiego frontu w Europie, co pozwoliło Niemcom faszystowskim zebrać większe siły i zorganizować w lecie 1942 roku wielkie natarcie na południu naszego kraju. Ofensywa ta doprowadziła do wielkiej bitwy pod Stalingradem, która trwała z górą 6 miesięcy”.

Minister obrony ZSRR nazwał zwycięstwo wojsk radzieckich pod Stalingradem początkiem zasadniczego przełomu w drugiej wojnie światowej.

Pod Kurskiem rozpoczęło się największe natarcie strategiczne wojsk radzieckich, które w istocie rzeczy trwało aż do kapitulacji Niemiec faszystowskich.

Minister obrony ZSRR zaznaczył, że wraz z Armią Radziecką walczyły Wojska Polskie i Czechosłowackie, a w końcowej fazie wojny również Wojska Bułgarskie i Rumuńskie. Armia Radziecka, współdziałając z Jugosłowiańską Armią Wyzwolenczą, oczyściła wschodnią część Jugosławii i ostatecznie zaborców faszystowskich.

Przechodząc do okresu po wojennego, minister obrony oświadczył, że „reakcyjne ugrupowania krajów kapitalistycznych, winne rozpętania drugiej wojny światowej, nie wyrzuciły się wrogich ludzkości planów i nie złożyły broni”. Zaszlepienie nienawiścią klasową do socjalizmu, usiłując one uprawiać tę samą politykę, która doprowadziła ludzkość do drugiej wojny światowej.

Wspominając o rozgałęzionym systemie agresywnych bloków i baz wojskowych, o ogniskach napięcia międzynarodowego w różnych częściach świata, mówca stwierdził, że „wielkim zagrożeniem pokoju jest militarystyczny zachodniomocarski, znowu wskrzeszany przez te same koła USA, Anglii i Francji, które pomogły mu znowu się dźwignąć po drugiej wojnie światowej”.

Koła rządzące tych krajów — oświadczył minister obrony

ZSRR — nie chcą się liczyć z lekcjami historii.

W dalszym ciągu przemówienia, marszałek Malinowski podkreślił, że obecnie nie istnieje fatalna nieuchronność wojny. Reakcją tego stanu rzeczy są połączone wysiłki światowego obozu socjalistycznego.

„Dwudziestą rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki — stwierdził marszałek Malinowski — obchodzimy nie przez pobrękiwanie szabelką, nie przez głoszenie zamiarów zdobycia i ujarznienia obcych ziem, lecz ogłaszając wezwania do pokoju i do rozbrojenia”.

Kończąc, mówca podkreślił, że ta rocznica obchodzona jest w tym celu, aby „narody przytomnie sobie to straszliwe wydarzenie, wzięty pod uwagę tę surową lekcję i jeszcze bardziej zmobilizowały swe siły w obronie pokoju na całym świecie”.

BOGUSŁAW KOŃT

syn Putkownika

Cofnął się w las, wyszukał wygodne miejsce, z którego mógł obserwować szosę. Na wschód i na zachód pędziły samochody, przeważnie ciężarówki. Te, które jechały na wschód, pod górę zwalniały biegi i to była jedyna realna szansa. Więc Marcin przyczajony w zarósł wypatrywał samochodów, taksował je z dala, sprawdzał kto w sofierce, cywil czy wojskowy. Najlepszy byłby samochód z przyczepką i solidnie obciążony, tak iżby pod górę musiał zwolnić jak najbardziej. Ale taki wymarzony samochód nie nadarzał się, a tymczasem dzień już się skłaniał ku wieczorowi, w lesie robiło się mroczno i chłodno, wreszcie głód doskwierać zaczął nieznośnie. Już Marcin gotował się do noclegu w tym lesie, który teraz pod wieczór stracił cały poprzedni urok, zionął obcością i nieprzyjemnością — kiedy na szosie pojawiła się ciężarówka z przyczepą, załadowana belami prasowanego siana. Marcin upewnił się, czy na którejś z ładowanych platform nie siedzi konwojent, albo inny nieproszony towarzysz podróży, ale na sianie nie było nikogo, więc gdy tylko szoferka minęła jego kryjówkę, wyskoczył na szosę, zdołał uchwycić się tylnej ściany przyczepy.

Ściana była dość niska, dopiero wyżej zaporą z listew podtrzymująca ładunek. To ułatwiło wdrapanie się na przyczepę z sianem, ale tu nie było się gdzie ukryć, więc Marcin nie namyślając się, wyszarpnął jedną belę, zrzucając ją w tył na szosę i sam w jej miejscu usadowił się jak w gnieździe. Żeby tylko ów zbliżający się Schwiebus nie był docelowym punktem tego transportu paszy — ta ewentualność przerażała Marcina. Ale ciężarówka nie zatrzymała się w miasteczku i Marcin powiedział sobie: „dobrześ postanowił, bracie, mas nosa, byle tak dalej”.

Nie było mu nawet zimno, tylko od głodu ślina napływała do ust, na samą myśl o kanapkach, które już tam w Poznaniu ktoś spalał, robiło się mdło. Samochód raz po raz zanurzał się w las, to znów przejeżdżał przez rzadko zabudowane wsie, jakieś nieduże miasteczko i potem lasy, z rzadka tylko przerywane zatokami pól czy łąk. Zciemniało się już i Marcin obserwując położenie

Wielkiego Wozu dorozumiewał się, że samochód zdąży w kierunku północno-wschodnim. Jeśli nie zmieni kierunku, to musi zjechać w okolice Poznania, a może nawet do samego miasta. Ale w taki obrót sprawy trudno było wierzyć, to byłoby za dużo szczęścia naraz.

Lasy się skończyły, a wraz z nimi skończyło się błogie poczucie bezpieczeństwa — tutaj już należało być bardziej czujnym. W tym miejscu Marcin nie pomylił się, samochód zatrzymał się niebawem, trzasnęły drzwi szoferki, widać kierowca wysiadł, rozmawiał o czymś, nie wiadomo z kim, nie można było dosłyszeć. Ktoś zaświescił elektryczną lampką, omiótł smugą światła przymyślanego siana. Marcin wcisnął się w swoje gniazdo jak mógł najgłębiej, ale mimo to doznawał uczucia, jakby to światło obmacywało jego twarz i szyję. Ale światło zgasło, potem dwa razy „haj-hitla” — jak z dubeltówki, trzask drzewi, i zbawienny warkot motoru.

Minęli jeszcze jakieś miasteczko, potem za parę minut drugie, tutaj samochód skręcił w prawo. Marcin ukradkiem obserwował to miasteczko, wydało mu się znajome, był tu już kiedyś, ale nie mógł sobie przypomnieć jego nazwy. Jechali teraz prosto na zachód i Marcin był pewien, że za godzinę, półtorej, albo dwie będzie Poznań. Nie widział tarczy zegarka, bo w międzyczasie niebo powlokło się chmurami, nie wiedział więc, która jest godzina. Mogło wypaść tak, że do Poznania przyjadą na godzinę policyjną i wówczas kłapa na całego. Jasne, że na to nie można sobie pozwolić: należało opuścić to ciepłe gniazdo wcześniej, lepiej za wcześniej niż za późno.

Kilkakrotnie samochód wspinał się pod wzniesienia, zwalniał biegi, wówczas można było wyskoczyć, ale Marcinowi wydawało się, że to o wiele za wcześnie. Potem, kiedy droga wyrównała się, wydawało mu się, że Poznań musi być tuż, tuż, właśnie w pobliżu tego miasta równina jak stół i wzniesień na szosie nie ma. Nie wiedział co robić. Skakać w pełnym biegu — można połamać kości. A może jednak jechać aż do Poznania, może do godziny policyjnej jest jeszcze daleko. Bardzo trudno jest liczyć czas w pamięci. Wyrzucił sobie, że nie zabrał latarki kieszonkowej, tylko skończony ciemięga wybierając się w taką wyprawę nie zabiera latarki. Podsuwał tarczę zegarka pod same oczy, ale nie rozpoznąć nie mógł.

Wreszcie pojazd zaczął wspinać się pod górę. Zwalniał. Nie tracąc czasu, Marcin zeskokczył poprzez tylną ścianę, wisząc na rękach próbował biec, ale samochód jechał za szybko i stopy Marcina nie mogły złapać kontaktu z szosą.

(c. d. n.)

Bądźmy praktyczni!

Rady, porady i odpowiedzi

JANINA S. — W obecnej chwili bardzo modną jest kolorowa bielizna pościelowa. W handlu jeszcze jej nie ma, a szkoda... Na takie komplety najlepiej nadają się linae płócienka w gwiazdki, paski, grochy, kolorowe batysty, kretony o delikatnych wzorach. Materiały te stwarzają duże możliwości, wiele wdzięcznych kombinacji, jak np. gładkie kolorowe płótno przybrane falbaną w grochy, lub na odwrót.

STARY KAWALER — Kupił Pan dużo cytryn, by mieć je i wtedy, kiedy nie ma ich w sklepie. Cytryny pokurczyły się, a skórka bardzo stwardniała. Radzimy Panu cytryny włożyć na kilka minut do wrzącej wody, a odzyskają soczystość i świeżość. Sposób wypróbowany przez nasze babki.

ZMARTWIONA — Przedmioty plastikowe łatwo można skleić domowym sposobem. Brzegi pękniętego naczynia posmarować płynem do czyszczenia plam „Tri”. Posmarowane brzegi mocno przycisnąć do siebie i chwilę przytrzymać. Jeśli to są kubki, można owiązać je nitką lub sznurkiem. Sklejony przedmiot dobrze jest jeszcze raz posmarować płynem w miejscu złamania i odstawić na kilka godzin do zupełnego wyschnięcia. (ino)

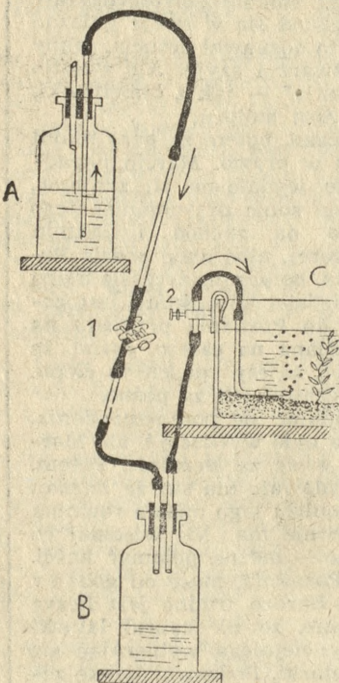
Urządzamy akwarium

Zamiast kompresora

Niezbędnym urządzeniem prawidłowego akwarium jest kompresor wylazający do wody powietrze. Kupno lub skonstruowanie takiego urządzenia jest dość kosztowne. Można je jednak zastąpić bardzo nieskomplikowanym aparatem własnej roboty. Składa się on z 2 dużych butli szklanych (gasiorków), wężyków o przekroju 8–10 mm, 2 zacisków, rurki szklanych i korków gumowych.

Jak łatwo zrobić taki aparat samemu, proszę przekonać się na przykładzie naszego rysunku, który jest dostatecznie wyraźny, aby uniknąć opisu. Podamy tylko zasady korzystania i działania „kompresora”.

Butle należy postawić w pobliżu akwarium — jedną wyżej od drugiej. Butlę A (wyższą) napełnia się wodą. Butlę B (niższą stojącą) pozostawia pustą. Rurka 1 trzeba zassać wodę, która spływając do butli dolnej (pustej — B) wypycha powietrze. To tymczasem ma tylko jedno ujęcie: do akwarium. Gdy wszystka woda spły



nie do butli niższej, należy ją (butlę) po prostu zamienić z górną — pustą. W rezultacie woda raz nalana spełnia swą „pracowitą” rolę stale, przez wiele miesięcy.

Zaciski założone na wężykach służą do regulacji „na-

tleniania”. Nie ma bowiem potrzeby ciągłej pracy aparatu. Wystarczy od czasu do czasu rozluźnić zaciski.

Ważnym szczegółem przy „majsterkowaniu” urządzenia jest szczelność korków, rurki i wężyków. Sumienne wykonanie gwarantuje sprawność działania. A, że działa dobrze i wystarczająco wydajnie przekonaliśmy się sami.

W następnych odcinkach „majstralepek” podamy dalsze, ciekawe pomysły i porady na ten temat. (zm)



„Zrób to sam” to tytuł cyklu broszurek Wydawnictwa Harcerskiego zawierających opis budowy oraz komplet rysunków konstrukcyjnych ciekawego i praktycznego urządzenia technicznego, które za tzw. „psie pieniądze” możecie skonstruować sami, wspólnie z kolegami czy zastępem. A oto poszczególne pozycje:

A. Marks — „Z lornetki teleskop”. — Jak zbudować lunetę astronomiczną z lornetki, lupy i... papieru.

W. Kozak — „Elektryczna ręka”. — Dla wszystkich młodych radioamatorów. Jak uczynić posłusznym swej woli model samolotu, statku, samochodu, czyli najprostszego układu zdalnego kierowania.

K. Hanulak — „Dhingi za trzy grosze”. — Najprostsze gumowe tratwki z plek, dętek motocyklowych i kilku desek, nie zastąpione na obozie nad jeziorem czy rzeką.

A. Glass — „Jak budować rakiety”. — Jak skonstruować pojazd międzyplanetarny o napędzie gumowym, kliszowym i wodnym, spulchniki i świecąca rakietę.

J. Węgrzynowicz — „Słyszmy niesłyszalne”. — Proste i pomysły sposoby przekazywania sygnałów za pomocą własnoręcznie wykonanych „krzykaczy”, „buczków”, „słonek w pudełku” itp. urządzeń doskonale nadających się do zastosowania na wycieczkach i w obozach.

Z. Dąbrowski — „Mój rower”. — Jak ulepszyć rower, aby można było jeździć na nim po deszczu — nie moknąć w upał — nie męczyć się, a na obozie zaprzęgać „do pracy”, np. do napędzania prądnicy.

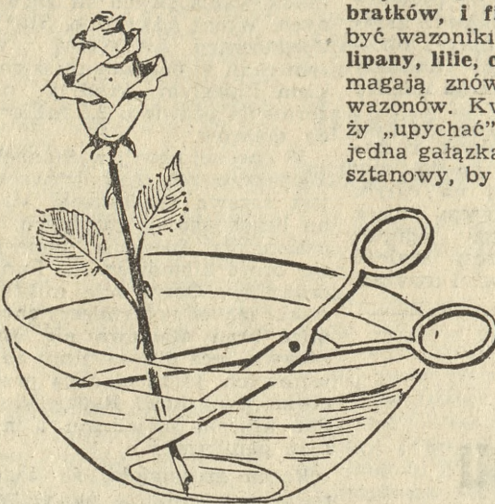
Szkoła kwiatów

Nawet najskromniejszy pokój wygląda ładnie i ciepło, gdy go przystroimy kwiatami. Od skromnych kaczek wiosną, poprzez czerwony gamę róż, aż do późnej jesieni — do chryzantem czy astrów — ta dekoracja naszego domu na pewno wszystkim przypadnie do gustu. Toteż winniśmy się starać, by kwiaty wnet nie wędły.

Najważniejszym zabiegiem utrzymującym długotrwłość kwiatów ciętych jest przycinanie ich ostrym nożem lub nożyczkami — ale wtedy gdy łodygi kwiatu zanurzone są pod wodą (rysunek). Nie bez znaczenia są także warunki w jakich kwiaty zrywamy. Najlepsza pora to wczesne rano lub późny wieczór — w każdym razie nie po południu, gdy słońce silnie praży. Niektóre kwiaty zrywamy w pakach, inne — gdy już się mocno rozwinęły. Przepisów dotyczących długotrwłości kwiatów jest wiele. Nie wszystkie skuteczne.

Ktoś doradził mi, by do wazonu wrzucić pół aspiryny. Uśluhałam. Niestety, piękne róże zwiędły bardzo szybko, jed nakże kiedy dodałam aspirynę do dalii czy chryzantem — kwiaty przetrwały bardzo długo. Do goździków warto dodać 1 gr kwasu borowego na 1 litr wody; będą pięknie się trzymały kilkanaście dni. Mar

gerytki, laki lubią na przykład nadmanganian potasu, po spolicie zwany „kali”. Inne



znów kwiaty odrobinną cukru.

Rośliny o dużej powierzchni liści wędną szybciej. Aby przedłużyć ich żywot obrywamy wszystkie liście oraz odnożki, które zanurzone są w wodzie. Lewkonie np. kupujemy z korzeniami, gdyż cięte usychają. Jakże przykro jest nam kiedy otrzymujemy bukiet, który za chwilę smutno powiesza główki. I na to jest rada. Aby zwiędnięte kwiaty ożyły, owijamy je na godzinę lub dwie mokrym, czystym papierem, wstawiając łodyżki głęboko w zimną wodę lub też całe kwiaty zanurzamy w wiaderku. Czasami przyczyną szybkiego wędnięcia jest duża róż

nica temperatur, i na to niestety nie ma rady. Wszystkie zaś kwiaty jednak lubią przestrzeń i świeżą, czystą wodę.

Niemniej ważną rolę w estetyce dekoracyjnej kwiatów — to dobór wazonów. Polne kwiatki, jak rumianki, nagietki czy chabry najładniej wyglądają w pękającym zwykłym dzbanusku. Róże czy goździki, nato miast wymagają już wyszukanych naczyń, jak kryształ, przezroczyste szkło lub majolikę. Do groszku pachnącego, bratków, i fiołków powinny być wazoniki małe, niskie. Tu lipany, lilie, chryzantemy, wymagają znów dość wysokich wazonów. Kwiatów nie należy „upychać”, czasami starczy jedna gałązka bzu lub kiśka sztanowy, by dały odpowiedni efekt. Szczegółnie w nowoczesnych mieszkaniach. Niska wazka, a w niej ułożone bratki wygląda naprawdę pięknie.

Nasze kwiaty mają także „swoje życie towarzyskie”. Mają sympatie i antypatie. Róże na przykład nie znoszą rezedy i ułożone razem wnet giną. Bardzo nietowarzyskie są konwalie. Same żyją długo, natomiast każdy kwiat włożony do ich wazonu wędnie szybko. Jedynie goździki i heliotropy żyją z sobą w doskonałej symbiozie.

Większy kłopot jest z kwiatami w zimie. Co prawda mamy kwiaty sztuczne, ale tych nie radzę nikomu wkładać do wazonika. Co tu dużo mówić, wyglądają... sztucznie — brzydoko. Zamiast nich wystarczy gałązka świerkowa, jodła, zasuszony wrzoz czy jarzębina.

IZABELA

Bierze się pręt żelazny...

Dziś demonstrujemy fotografię bardzo nowoczesnego i praktycznego, przy tym bardzo dekoracyjnego regału. Konstrukcja prosta, łatwa do wyko-

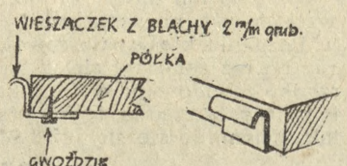
nego segmentu nie powinna przekraczać 80 cm. Grubość półki — 15 mm. Drabinki maluje się na dowolny kolor harmonizujący z odcieniem drewna czy



niania. Bierze się pręt żelazny... i robi się z niego drabinki. Nie, drabinki są rzeczywiste z pręta (powinno być pręt) ale musi być wykonany fachowcem. Wymagają one bowiem dużej precyzji i staranności.

Aby konstrukcja była lekka wystarczy drabinkę z pręta 10–12 mm o szebelkach z drutu 4–5 mm. Półki i szafka z drewna surowego pociągniętego bezbarwnym lakierem. Rzecz jasna, że części drewniane można także ofornić. Wysoki połysk jednak nie wskazany. Szerokość jed-

ściany. Montaż urządzenia odbywa się w sposób nieskomplikowany. Elementy drewniane zawieszają się na szebelkach drabinek. Wieszaczki jak na rysunku pozwalają na zupełnie swobodne manipulowanie elementami w zależności od potrzeb.



Konkurs „Głosu Wielkopolskiego”

i Kolektywnej Ekspozycji NRD na XXX MTP

Prawidłowe rozwiązanie

Wielki konkurs „Głosu Wielkopolskiego” i Kolektywnej Ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej — na XXX Międzynarodowych Targach Poznańskich — zakończony. Poniżej podajemy prawidłowe rozwiązanie:

Wyjaśniamy przy okazji, iż zgodnie z codzienną zapowiedzią, że: „pomocą przy trafnym rozwiązaniu pytań konkursowych będzie dokładna lektura naszego dziennika” — „Głos” zamieścił dane, dotyczą

Kto wylosował nagrody?

Wczoraj komisja złożona z przedstawicieli organizatorów Wielkiego Konkursu „Głosu Wielkopolskiego” i Kolektywnej Ekspozycji Niemieckiej Republiki Demokratycznej na XXX MTP oraz Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” dokonała losowania 26 nagród wśród 1162 uczestników konkursu, którzy nadesłali trafne rozwiązania (ogólna liczba nadesłanych rozwiązań — 4873).

Cztery pierwsze nagrody, których kolejność została ustalona drogą „Zgaduj-Zgaduli” przed kamerami Telewizji Poznańskiej (patrz informacja na str. pierwszej), wylosowali: Halina Ratajczak — Poznań, Dąbrowskiego 96/3; Jan Szukalski — Poznań, Ciesława 18 m. 6; Ryszard Laskowski — Wrzesnia, Czerwonej Armii 28 m. 3; Zygmunt Ryski — Poznań, Naramowicka 82.

Pozostałe nagrody wylosowali:

5. Stanisław Kaczmarek — Wilkowo Polskie, pow. Kościan; elektryczna suszarka do włosów;

6. Jerzy Łuczak — Poznań, Głogowska 32 m. 1a; zegar ścienny długochozący;

7. Helena Nowosielska — Morkowo 3, p-ta Lipno k/Leszna; komplet do herbaty „Jenna”;

8. Marek Bartel — Poznań, Litewska 10; piasecz przeciwdeszczowy;

9. Irena Filiplak — Poznań, Szlagowska 26/4; komplet bielizny damskiej;

10. Aleksandra Antkowiak — Poznań, Garbary 28 m. 28; bluzka koronkowa;

11. Helena Kubiak — Jarocin, Maratońska 2; kapelusz męski;

12. Ewa Szkudlarek — Poznań, Bonin 1b m. 2; budzik;

13. Zbigniew Jarsanek — Poznań, Połajewska 37 m. 3; barometr pokojowy;

14. Marek Olszewski — Zaniemyśl, Średzka 55/2 pow. Środa; popielniczka z porcelany miśnieńskiej;

15. Jan Józwiak — Śmigiel, Zdrojowa 2; komplet cyrkli;

16. Władysław Kowandy — Pogorzela, pl. Powstańców Wlkp. 17, pow. Krotoszyński; pióro i długopis (komplet);

17. Jan May — Poznań, Marceleska 34/9; pióro i długopis (komplet);

18. Iwona Sońska — Poznań, Grochowska 55c m. 11; szachy podróżne w teczce;

19. Czesław Majchrzak — Poznań, Sikorskiego 11; teczka z pyłkami długopisowymi.

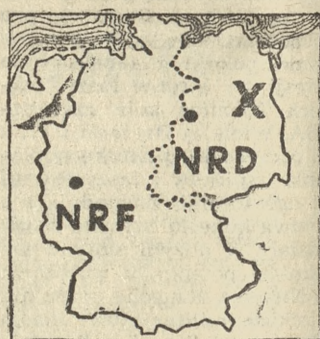
20–26 Jacek Nawrocki — Gostyń, Nowe Wrota 8, Bogusław Jędrzejak — Ostrow, Kaliny 10; Zygryd Waligóra — Poznań, Rogalińskiego 10/3; Zofia Mikut — Poznań, Szczecińskiej 7/1; Halina Urbaniak — Poznań, Opolska 36/1; Józef Szymczak — Luboń 3, Zmentarna 3; Grzegorz Adamczak — Gostyń, Hutnika 9.

Przypominamy, że nagrody od pierwszej do szóstej stanowiące eksponaty targowe będzie można odbierać dopiero począwszy od poniedziałku 26 bm., a pozostałe od dzisiaj w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Poznań, Grunwaldzka 19 pok. 62 — II piętro. Zamiejscowym laureatom naszego konkursu nagrody (od 5–26) prześlemy pocztą.

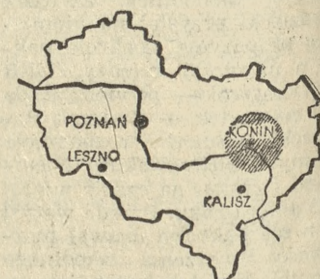
ce wszystkich pytań konkursowych. W sobotę, 17 czerwca na str. 6 w rubryce „Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada” i w niedzielę, 18 czerwca na str. 2 w notatkach... „A to ciekawe”, „10 dni na tratwie”, na str. 5 w artykule: „Witryna targowa NRD” oraz na str. 8 pt.: „Adenauer boi się Gołda NRD”. A oto, jak wygląda trafne rozwiązanie konkursu (w nawiasach symbol, jaki należało zakreślić):

KUPON A: I. — Ile razy wystawiła już na MTP, powstała w 1949 r., Niemiecka Republika Demokratyczna — 9. II. — W którym roku podpisano w Zgorzelcu układ pomiędzy NRD a PRL o granicach pokoju na Odrze i Nysie — 1951; III. — Do przeprowadzenia jakich działań matematycznych używana jest elektronowa maszyna do liczenia „Robotron R-12” — mnożenie (c); IV. — Jak nazywa się włókno sztuczne, z którego wyrabiana jest damska bielizna, produkowana w NRD — dederon (b); V. — W którym pałonie mieści się ekspozycja NRD na XXX MTP — czternastym.

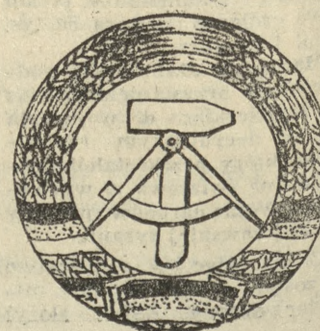
KUPON B: I. — Jaki procent obrotów handlu zagranicznego NRD stanowi wymiana z krajami socjalistycznymi — 75; II. — Do którego z miast niemieckich, leżących w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, dochodzić będzie rurociąg naftowy z ZSRR — PRL — NRD — Schwedt (b); III. — Z ilu części składa się robot kuchenny „Komet” — 12; IV. — Jaką moc (w KM) posiada silnik przyciępny do łodzi „Hb-125” — 4,5; V. — Gdzie leży Berlin?



KUPON C: I. — W którym z miast NRD produkuje się telewizory „Record” — Radeberg (a); II. — Które z miast natomiast słynie z koronek — Plauen (a); III. — Która z maszyn produkcji NRD wystawiana jest za granicą po raz pierwszy właśnie na XXX MTP — szlifierka pionowo — poprzeczna (a); IV. — W którym z zakładów produkuje się szkło jenańskie — Schott (b); V. — Zakreśl centrum wielkopolskiego zagłębia węglowego, w którym wykorzystujemy na szeroką skalę maszyny produkcji NRD.



KUPON D: I. — Kto był założycielem światowej sławy teatru Berliner Ensemble — Brecht (b); II. — Ile basów ma akordeon — Weltmeister Supita B — 164; III. — Jak nazywa się nowa malowidła obrazkowa lustrzanka, wystawiana po raz pierwszy właśnie na XXX MTP — Pentina (c); IV. — W jakim z miast produkuje się maszyny do szycia „Veritas” — Wittenberg (c); V. — Zakreśl go-dło państwowe NRD.



Pracownicy poszukiwani

Tokarzy, szlifiery na wałki i otwory, frezerów spawaczy elektrycznych, malarzy, ostrzary, wiertaczy, wypalaczy, piaskarzy, miniarzy — kwalifikowanych wzgl. przyuczonych, ślusarzy maszynowych kwalifikowanych, oraz robotników do transportu i na obróbkę mechaniczną — powyżej lat 18 — miejscowych i na dojazd do 40 km przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Wynagrodzenie wg. stawek obowiązujących w resorcie Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 pok. 101. K4593

Kierownika Zaopatrzenia Zbytu i Transportu branży odzieżowej zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe Przemysłu Terenowego w Środzie, ul. Mała Klasztorna 3, posiadane średnie wykształcenie i praktyka zawodowa. 32022g

Inżynierów - technologów, konstruktorów, inżyniera instalacji sanitarnych na stanowisko inspektora nadzoru oraz księgowych przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/229 — pok. 103. K4485

Majstrów budowlanych wysokokwalifikowanych z uprawnieniami i praktyką w budownictwie do prac w terenie, majstra warsztatowego z długoletnią praktyką do Stacji Obsługi Samochodów, techników - geodetów z średnim wykształceniem technicznym i praktyką w budownictwie do prac w terenie, kontystki z średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką oraz maszynistki wysokokwalifikowane z średnim wykształceniem i długoletnią praktyką, przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowe i Wodne Inżynierskiego w Poznaniu — Stary Rynek 77 — wejście z ul. Franciszkańskiej, pok. 202. K4494

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 3 Poznań, ul. Solna 12 zatrudni na budowach zamieszkałych 2 techników wzgl. majstrów robót sanit. i wod.-kan. o wysokich kwalifikacjach i co najmniej 5-letnią praktyką. Wymagane świadectwo ukończenia technikum wzgl. dyplom mistrza. Następnie do Gospodarki Materiałowej w Dziale Zaopatrzenia potrzebny jest ekonomista z wykształceniem średnim i kilkuletnią praktyką. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem przesyłać do Sekcji Osobowej. K4506

Starszego inspektora gospodarki materiałowej z praktyką w budownictwie, przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty kierować prosimy do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 pod nr K 4538.

Murarzy, cieśli, spawaczy oraz robotników niewykwalifikowanych do robót ziemnych — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Pracownikom dojeżdżającym zwracamy część kosztów biletu miesięcznego PKP. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, Stary Rynek 80/82, pok. 12, II piętro. K4575

4 elektryków na instalacje do robót na terenie Poznania, 6 murarzy - tynkarzy oraz 1 izolera na wyjazd — zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 (pokój 30). Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. K4579

Technika - mechanika zaangażuje natychmiast Spółdzielnię Pracy Wytwórnia Pilników w Poznaniu, ul. Sikorskiego 17/13, tel. 22-82. Warunki pracy do uzgodnienia. K4580

Piekarnia z świadectwem mistrza piekarskiego, wzgl. czalednika na stanowisko kierownika piekarni poza produkcją — przyjmie zaraz Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Trzcielu, pow. Międzyrzecz. Wymagana znajomość prowadzenia dokumentacji obowiązującej w piekarnictwie w pionie CRS. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K4581

Murarza, rodzinę z dwoma pracownikami do prac w oborze oraz 15 pracowników sezonowych (z kucharką) — zatrudni PGR Młodzikowo, poczta i stacja kolejowa Sulęcinek, powiat Środa, województwo poznańskie. Mieszkanie z nowego budownictwa, szkoła 7-klas. na miejscu. K4585

ś. t. p.

Helena Suchanke

z domu Prusak

zmarła opatrzona Sakramentami św. dnia 18 czerwca 1961 r.
Pogrzeb odbędzie się dziś 22 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA 32425g

+

W dniu 20. 6. 1961 r. zakończyła nagle swoje pełne poświęcenie życie kochana żona, najukochańsza i umiłowana mamulka, córka, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia śp.

Joanna Laboga

z domu Kmiecik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 22. 6. 1961 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Gołębnie.

W nieutulonym smutku pogrążeni

MAZ, DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Drzymały 16. 32403g

WOJEWÓDZKA ZBIORNICZA

PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTORNYCH W POZNANIU, ul. Przemysłowa 45/49

oferuje do sprzedaży przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym następujące artykuły:

ściłki wełniane, guma darta, maszyna do szycia „Łucznik”, formy bambosznice, maszyna do oczek obuwniczych, dziurkacz obuwnicze, oraz różne przybory szewskie.

Powyższe artykuły oglądać można i oferty skła dać w Oddziale W. Z. Poznań, ul. Garbary 125 do dnia 10 lipca 1961 r. Posiadamy również do upłynięcia opakowania szklane jak: butelki kapslówki i z zamknięciem paląkowym, bordówki po wodach grzewczych, oraz różnego rodzaju słoje. Zamówienia przyjmuje WZPSW Poznań, Przemysłowa 45/49. K4624

Technika - mechanika z długoletnią praktyką na stanowisko z-cy kierownika Oddziału w Kaliszu przyjmie zaraz PRM HW — Poznań, oferty do Przedsiębiorstwa Remontowo - Montażowego Handlu Wewnętrznego — Oddział w Kaliszu, ul. Staszica 43. K4600

4 kierowców na samochody ciężarowe do pracy na miejscu i w terenie przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Poznań ul. Gnieźnieńska 63. K4604

Absolwent Szkoły Handlowej potrzebny zaraz. Zgłoszenia „Reklama” PPR Poznań, ul. Chudoby 24. K4609

Inżyniera z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika kontroli technicznej przyjmie zaraz państwowy zakład przemysłu metalowego w Poznaniu. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4611

Pracownika na stanowisko magazyniera, z wykształceniem średnim, praktyką, znajomością branży rolnej oraz stelmacha z wysokimi kwalifikacjami zatrudni z dniem 1 lipca 1961 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne, Szczaniec, pow. Świebodziń. Zgłoszenia kierować pod podanym adresem. K4612

Murarzy przyjmie natychmiast na budowy w Poznaniu i zamiejscowe — Państwowe Przedsiębiorstwo Konserwacji Zabytków w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17 pok. 115. Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym pracy w budownictwie. 32291g

Praca

Pomocnik ogrodnicy młodszy potrzebny. Tomiak, Poznań, ul. Pułaskiego 9. 32319g

Pomoc domowa z referencjami potrzebna zaraz. Matejki 2 m. 6. 32383g

Pracownik fizyczny — przyuczony ślusarz potrzebny. Firma „Vita”, ul. Colliera 19. 32197g

Kobiety do pomocy w Pracowni Cukierniczej — poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Kraszewskiego 8, podwórce. 32207g

Nauka

Tańców szybko ucze Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 32095g

Kupno

Fermę drobiu albo zwierząt futerkowych blisko Poznania mała z możliwością skromnego dorwy czego mieszkania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32126g.

Sprzedaż

Motocykl WFM nowy, sprzedam, Poznań, ul. Palacza 21 m. 2. 32309g

Sprzedam samochód DKW IFA de Lux, kabriolet (gotowy do dalekiej jazdy). Tel. 435-03. 32285g

Samochód „Warszawa” stan dobry sprzedam, lub zamienię na „Syrenę” Poznań, Kazimierza Wielkiego 1 — garaż, od godz. 17-19. 32193g

Samochód Mercedes V 170 stan bardzo dobry sprzedam. Rolna 14. 32026g

Sprzedam samochód „Opel-Olimpia”. Poznań, Nowowiejskiego 14b m. 8. 32157g

Sprzedam kurki 7-tygodniowe. Poznań, ul. Jabłonkowska 15. 32160g

Sprzedam pianino koncertowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32163g.

Kower damski sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 27 m. 3. 32169g

Motocykl WSK sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 15 m. 3. 32171g

Sprzedam bagażówkę po remoncie w dobrym stanie. Poznań, Długa 3 — warsztat. 32182g

Ramy do firan, ceraty, wykładziny podłogowe listwy do obrazów i tapet wycieraczki poleca — Waligórski, Poznań, Szewska 21. 32184g

Sprzedam motocykl WFM nowy. Ul. Zawady 8 m. 48. 32188g

Samochód „Opel”, P-4, stan dobry sprzedam — 10.000 zł. Poznań, Mini-kowo, Piotrkowska 14. 32190g

Pianino krzyżowe sprzedam. Ul. Pawła Findera 32 m. 2, od godz. 16. 32198g

Samochód „Mercedes” 170 V, bardzo dobrze utrzymany sprzedam. W godz. od 18-20, telefon 446-46. 32194g

Sprzedam samochód osobowy DKW, Poznań, ul. Poznańska 50 m. 7 — Pohl. 32201g

Sprzedam samochód Chevrolet Fleetmaster w idealnym stanie z radiem oraz bagażówką 1-tonową. Poznań, Kazimierza Wielkiego 1 — garaż, od godz. 17-19. 32199g

W dniu 20 czerwca br. zmarła przeżywszy lat 66, nasza matka, bratowa i babunia śp.

Pelagia Pietruszak

z domu Rosińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 32471g

ś. t. p.

Krzysztof Pomian Łubieński

ur. 29. 6. 1929 r. w Zakrzewie, zmarł 20. 6. 1961 r.

Pogrzeb odbędzie się 23. 6. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają pogrążeni w ciężkiej żałobie

ŻONA, RODZICE, BABCIA I RODZINA

32472g



FABRYKA REGENERATU „BOLECHOWO”

POZNAN, Stary Rynek 71/72

ZAKUPI NATYCHMIAST

1 głowicę silnika autobusu

„Berliet” używaną w dobrym stanie.

Silnik dwugłowicowy,

benzynowy, 4 cylindr.

O MOCY 100 KM, ROK PRODUKCJI 1938

Oferty pisemne lub telef. (542-06) prosimy zgłaszać bezpośrednio pod adresem Fabryki. K4664

OGŁOSZENIA DROBNE

Spacerówkę gładką i 16-żeczko sprzedam. Samuela Engla 22 m. 9a. 32196g

Sprzedam nowy motocykl WFM. Poznań, Głogowska 33 m. 1. 32203g

Okazała! Sześciopiętka budowlana francuskie rodowodowe sprzedam. Plac Wielkopolski 1a m. 18. 32208g

Piecyk żelazny o dwóch kółkach sprzedam. Poznań, Garbary 29 m. 8. 32210g

Lokale

Lokal handlowy z zapleczem pokój i kuchnia zamienię na 2 pokoje z kuchnią, lub odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32195g.

Przyjmę na pokój dwóch uczniów chętnie skorzystam z letniska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32145g.

Nowa Sól! domek jednorodzinny, ogród zamienię na mieszkanie 2 pokoje kuchnia, Poznań lub okolice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32146g.

Zamienię 2 1/2 pokoju z kuchnią dużym tarasem łązka (ubikacja wspólna) na równorzędne samodzielne najchętniej okolice Poznania. Stein, Wawrzyniaka 32 m. 6. 32148g

Zamienię dwa pokoje duże z przynależnościami na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32172g.

Kzemieszniczek poszukuje pokoju, również wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32181g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią samodzielną, na pokój z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32200g.

Zamienię duże 3-pokojowe samodzielne mieszkanie kuchnia, łazienka, śródmieście, na mniejsze 2-pokojowe lub 3-pokojowe równorzędne, c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32202g.

Nieruchomości

Parcelkę w Puszczykowie 3 minuty od dworca sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32055g.

Sprzedam dom 9-mieszkaniowy, garażem, ogrodem 500 m², lokalem warsztatowym 32 m² w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32069g.

Sprzedam parcelę 1.000 m² w Suchymlesie. Informacje: Zachyński Poznań, Kossaka 22 m. 9, godz. 14-16. 32154g

Sprzedam działkę 800 m² w Poznaniu — Osiedlu Warszawskim. Wojtycha, Kolska 14 m. 3. 32191g

W pierwszą rocznicę bolesnej śmierci matki, babci i teściowej śp.

Walentyny Wiczorek

odprawiona zostanie Msza św. żałobna w piątek 23 czerwca 1961 r. o godz. 8.15 w kościele św. Marcina.

Zyczących pamięci zmarłej zawiadamia

RODZINA 32385

Zakład Węgłu Drobiu PGR w Poznaniu — Dębiec Barak

Przy dworcu kolejowym Poznań — Dębiec.

Tel. 530-71

prowadzi stałą, wolną sprzedaż KURCZĄT

codziennie w godzinach od 7 — 18

CENA ZA SZTUKĘ 4.50 ZŁ.

Dojazd tramwajem Nr. 2, 3, 4 i 12 do końcowego przystanku na Dębciu. K4607

Przebiegi — Komunikaty

OBWIESZCZENIE

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zawiadamia wszystkich właścicieli, zarządców i użytkowników nieruchomości położonych na terenie m. Poznania, że instrukcja przeciwpożarowa oraz regulamin utrzymania porządku i czystości w nieruchomościach zostają ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Rady Narodowej m. Poznania Nr. 3/61. Zobowiązuje się wszystkich właścicieli wzgl. zarządców nieruchomości do:

1. Omówienia na najbliższym zebraniu ogólnym najemców instrukcji przeciwpożarowej
2. Zaznajomienia najemców i dozorców domowych z treścią regulaminu utrzymania czystości za pisemnym potwierdzeniem.
3. Umieszczenia we wszystkich klatkach schodowych nieruchomości wyciągów z w/w regulaminu.

Wyciąg winien zawierać:

1. Wstęp, w którego będzie wynikać że regulamin został zatwierdzony uchwałą Nr. 4/40/61 Prezydium Rady Narodowej m. Poznania z dnia 10. II. 1961 r.
2. Treść punktów: 1, 2, 3, 7, 9, 11, 12, 13 i 17 — § 1 regulaminu.
3. Treść punktów: 1, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 — § 4.
4. Pełną treść § 6.
5. Treść punktu 1 § 7.
6. Pełną treść § 9.

W/w Dzienniku Urzędowym można nabyć w kiosku w Nowym Ratuszu przy ul. Czerwonej Armii 80/82. K4597

Dyrekcja Obornickiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego w Obornikach Wlkp., ul. Szamotulska 23, tel. 252 — zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania ofert na wykonanie:

- 1) Instalacji elektrycznej w suszarni drewna,
- 2) Instalacji c. o. w. pomieszczeniu produkcyjnym,
- 3) Okna kontrolne — stalowe do suszarni,
- 4) Drzwi do komór suszarni — stalowe.

Termin wykonania: III kwartał 1961 r. Dokumentacja oraz ślepe kosztorysy do wglądu w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 30 czerwca 1961 r. K4635

Parcelę — Puszczykowo

sprzedam właściciel. Tel. 431-12, po południu. 32178g

Domek 2 pokoje, kuchnia, ogródek w Poznaniu tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32126g.

Samochód Oktawia przebieg 25.000 km, stan idealny, zamienię na samochód czterodrzwiowy przydatny na taksówkę najchętniej Wartburg. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32124g.

Gospodarstwo 17,5 ha ziemi pszenno-buraczanej pełne żniwa. Brudzewo. Kościół, szkoła i poczta pow. Ślupca — sprzedam. W. Małecka, Bydgoszcz, Nakleńska 68. 32195g

Sprzedam 0,5 ha ziemi oparkowanej i zadrewnionej, wraz z dwoma budynkami gospodarczymi o pow. 320 m² w tym 2 pokoje mieszkalne, 5 km od Poznania. Obiekt nadaje się na hodowlę drobiu, względnie przemysł. Miejska komunikacja autobusowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32189g.

Zguby

Zaginiony piesek terier mieszanec. Zwrot za wynagrodzeniem. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32262g.

Zgubiam damski zegarek nad Rusaiką. Proszę, znaleźć o zwrot — Kanałowa 18 m. 3. 32452g

Zgubiono dyplom wraz z odpisami ukończenia studiów wyższych nr 42 na nazwisko Józef Malarczyk wydany w 1952 r. przez Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. K4572

18 bm. znaleziono zegarek na ulicy Głogowskiej. Można odebrać, ul. Rutkowskiego 14 m. 5. 32459g

Różne

Wypożyczalnia pięknych sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu. Chełmońskiego 10. 32253g

Samochodu osobowego zezwolonego na dalsze wyjazdy poszukuję. Tel. 549-02, 646-21. 32288g

Wdowiec lat 56, referendarz z mieszkaniem zapozna pannę lub wdowę ładną, przystojną, zgrabną z niewielką gotówką w celach matrymonialnych do lat 45. Fotooferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32170g.

Czerwiec
22
czwartek

Imieniny
Paulina,
Flawiusza
Słońce:
wsch.: 3.30
zach.: 20.18

W jednym budynku

Wkrótce nowa przychodnia na Nowym Mieście

Teatry

OPERA — g. 19.30 — „Jeziorko Łabędzie” (koniec ok. g. 22.30)
POLSKI — g. 19.30 — „Kordian” (koniec ok. g. 22.30)
NOWY — g. 19.30 — „Kuglarze” (koniec ok. g. 22.30)
OPERETKA — g. 19.30 — „Sylva” (koniec ok. g. 22.30)
MARCINEK — g. 11 — „Złota rybka”, g. 20 — „Bal u prof. Bączyskiego” (koniec ok. g. 22)
SATYRY — teatr w objęciu

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Staba pieć” (franc. 18 l.)
BAŁTYK — g. 10 — „Krzyszczak” (pol. 10 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.30 — „Garsoniera” (USA 16 l.)
CZERNASTKA — od 9-15 — Sean se dla gości targowych, g. 17 — „Ostatni dzień lata” (pol.), g. 20 — „Trudne lata” (włoski)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Biedni bogacze” (węg. 18 lat)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Spotkali się w pociągu” (radz. 12 l.), g. 18 — „Przegląd filmów animowanych”, g. 20.15 — „Niewinni czarodzieje” (pol. 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Bambi” (USA 7 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Śmierć na kłęczkach” (włosko-francuski 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45 — „Mój wujaszek” (franc. 12 l.), g. 18, 20.15 — „Nikt nie wola” (pol. 18 lat)
MUZA — g. 10, 12 — „Kopciuszek” (Cinderella) (USA 7 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Matka Joanna od aniołów” (pol. 16 l.), g. 22.30 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 l.)
OSIEDLE — g. 17.30, 20 — „Dama Ka meliowa” (USA 16 l.)
PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 — „Miejsce na górze” (ang. 18 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Wzgórze 905” (jugosł. 12 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 22 — „Pracznik z Portugalii” (franc. 16 l.); g. 15.30, 18, 20 — „Syn wieku” (radz. 12 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Dziękuję ci” (jugosł. 12 l.)
TĘCZA — g. 16, 18, 20 — „Gorączka w El Pao” (franc. 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Statek z dynamitem” (rum. 16 lat)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — g. 18, 20.15 — „Tajemnica albowy” (franc. 18 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Miasta Ameryki Północnej rok 1960”.

Radio

PROGRAM I

6.45 — Radio Reklama; 7.20 — Skrzynka posz.; 7.25 — Muz. por.; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.06 — Akt. 8.31 — Muzyka; 9 — Aud. dla dzieci; 9.20 — Koncert poranny; 10 — „Praca a żywienie”; 10.20 — Nowości Pol. Wyd. Muz.; 10.50 — Fel. na tematy międz.; 11 — Ostatnie strzały; 11.30 — Muzyka; 12.15 — Muz. ludowa; 12.30 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Muzyka; 13 — Pol. zespoły instr.; 13.20 — „W kawiarni”; 13.40 — Koncert popularny; 14.20 — Gitarra i piosenka; 14.45 — Jean Baptista Breval — Sonata G-dur; 15.01 — Informacje; 15.05 — Program dnia; 15.10 — „Postęp w gosp. domowym”; 15.20 — Radio-Reklama; 15.30 — Konc. ork. tan.; 16.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 16.30 — Zagadki muzyczne; 17 — Z życia ZSR; 17.30 — Koncert rozr.; 18.05 — „Murat” odc. powieści Iwana Mettera; 18.25 — Kurs jęz. ang.; 18.40 — Radio-Reklama; 19 — Muz. rozr.; 19.30 — „Parnasik”; 20.26 — Sport; 20.30 — Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”; 20.45 — Wieczór nie spotkanie; 21 — Franciszek Lehar: „Piękny jest świat” — operetka.

PROGRAM II (POZNAŃ)

7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka; 8.40 — Z plecakami po kraju; 9 — Mel. rozr.; 9.20 — Muz. na szczyt przyjaźni; 10.20 — Kultura pilnie poszukiwana; 10.50 — Muz. dla wszystkich; 11.30 — Fel. T. Ku ty; 11.40 — Pieśni ludowe różnych narodów; 12.15 — Problemy ekon.; 12.30 — Pol. tańce ludowe; 12.45 — Radiowy kurs. jęz. franc.; 13 — Fel. akt.; 13.10 — Radio-Reklama; 13.13 — Śpiewa M. Koterbska; 14 — Rewia Orkiestr i pieśniarzy; 14.35 — Notatnik muz. w opr. Arkadiusza Basztowa; 15.10 — Pieśni krajów Afryki; 15.25 — Program Radiowy i Telewizyjny; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Myśliwiec; 16.15 — Radio-Reklama; 16.35 — Fel. filmowy; 16.40 — Z cyklu: Problemy ekonomii; 17 — Echo Pomorza; 17.20 — Koncert Studenckiego Chóru; 17.45 — Reportaż B. Hniedziwicz; 18 — Aud. dla dzieci; 18.25 — Aktualności; 18.50 — Tygodniowy fel.; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Akt. literackie; 19.30 — Wieczorny koncert zyczeń; 20.25 — „Pełnym głosem

Rozrzucone lokale Przychodni Obwodowej Nowego Miasta stwarzają dodatkowe i nie byle jakie kłopoty pacjentom. By uzupełnić np. jakieś badanie pacjenci muszą przemierzać wzdłuż i wszerz rozległe miasto. Nawet zupełnie zdrowy człowiek mógłby stracić w tej sytuacji cierpliwość, a co dopiero chore. Psioczą, zrzędzą, ale z leczenia przecież rezygnować nie mogą.

Laboratoria Nowego Miasta mieszczą się np. w Starolecie i na Głównej. Poradnia „K” znalazła locum w innym miejscu. Dermatologia zaś mieści się jeszcze gdzieś indziej, okulistyka i chirurgia na Garbarach, a poradnia przeciwgruźlicza przy Pl. Kolegiackim. Taka sytuacja na pewno nie ułatwia życia korzystającym z lecznictwa otwartego na Nowym Mieście. Z tych trudności zdaje sobie sprawę Wydział Zdrowia Prezydium DRN Nowe Miasto, ale z braku odpowiedniego budynku nie można skomasować wszystkich pora-

Telefon 525-37

Zepsuła się pralka elektryczna, odkurzacz kuchenny, żelazko elektryczne lub pragniesz założyć lampę a sam nie potrafisz naprawić — zadzwoń pod numer 525-37. Pogotowie elektrotechniczne Powiatowego Domu Towarowego w ciągu jednego dnia załatwi twoje zlecenie.

Usługi wykonywane są tylko w domu, w godzinach, które wyznacza klient. Zamawiając usługi należy w godzinach od 10 do 18 telefonem lub osobiście w biurówcu PDT, ul. Lampego, (jk)

Na SFBS

— ponad 8 mln zł

W maju br. wpłynęło na budowę szkół Tysiąclecia w Poznaniu ponad 850 tys. zł więcej niż w poprzednim miesiącu.

W sumie w maju wpłynęło na SFBS 2.514, 384 zł. Od stycznia zaś do końca maja mieszkańcy Poznania ofiarowali na budowę szkół Tysiąclecia 8.302.043 zł. (an)

o sprawach młodzieży; 20.45 — Radiowa Agnoscówka; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Gra zespołu Wiktora Kolarowskiego; 22 — Mel. tan.; 22.10 — Z cyklu: „Kamienie mówią”; 22.40 — Między. Uniw. Radiowy; 22.50 — Wieczorna aud. kam.; 23.26 Muzyka tan. gra Ork. Glenn'a Millera z udziałem solistów.

Wiadomości: 5.30 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ

17.10 — Film Klubu „Myski Miki” (lok.); 18 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 18.10 — Inscenizacja dla dzieci: „Biali bracia” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Nie tylko dla pań” (W-wa); 20.30 — Film fab. prod. franc. „Trzy kobiety” — (od l. 18) (lok.).

KATOWICE

20.30 — „My i nasze dzieci” program dla rodziców i wychowawców; 21 — Film fabularny.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego g. 9-15 — Wielkopolska sztuka ludowa.
WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH — Al. Marcinkowskiego 29 g. 11-18 — Wystawa rzeźby parkowej

Odczyty

BIURO INFORMACJI TECHNICZNEJ przy MTP — Klub Techniki Poznań, ul. Marchewskiego 146/150, Tel. 15-41. Codziennie odczyty specjalistów zagranicznych i krajowych połączone z pokazem filmów.

Dziury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA — infirmary, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
SZPITAL WOJSKOWY — Chirurgia — ul. Grunwaldzka, tel. 656-52
WOJEWODZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziecięca — ul. Józefa 8/9, tel. 512-96.
APTEKI

Apteka Jeżycka nr 2 im. A. Mickiewicza 22, Apteka Śródmiejska nr 6, ul. Alfreda Lampego 2; Apteka pod Koroną nr. 11, ul. Dzierżyńskiego 107, Apteka im. J. Matejki nr 13 ul. Matejki 1; Apteka Górczyńska nr 20 ul. Głogowska 146, Apteka na Głównej nr 23 ul. Główna 53.

dzie można stworzyć także po radnie — reumatologiczną i endokrynologiczną.

Na górze znajdują się poradnie: „K”, skórno-wenerologiczna, ortodoncja, okulistyka, laryngologia, gabinety zabiegowe oraz przeciweguźlicze dla dorosłych i dzieci. Pomysłano także o laboratorium i gabinety fizykoterapii.

W dalszych planach, zresztą niezbyt odległych, w przychodni znajdzie się również podstacja pogotowia ratunkowego (czynna przez 24 godziny) oraz apteka i poradnia świadczonego macierzyństwa. (lj)

Pożegnanie przedszkolaków

Ostatnio byliśmy świadkami miłej uroczystości. To przed szkolacy i ich opiekunowie z przedszkola nr 80 przy ul. Długosza, nad którymi pieczę mają szkoła ćwiczeń i dykcja łączności — żegnali swoich najstarszych wychowanków. Za kilka miesięcy rozpoczyna oni naukę w szkole podstawowej.

Już od rana panował tu nastrój świąteczny.

Występy rozpoczęli zaproszeni wychowankowie z przed szkoły muzycznego, następnie popisywali się „gospodarze”. Zarówno świąteczny nastrój, jak i zapał dzieci świadczą o dobrej opiece i dużej trosce ich wychowawców. (l)

Letnia moda



Dla zwiedzających MTP urządzany jest codziennie na terenach targowych pokaz mody. Cieszy się on zainteresowaniem nie tylko pań, ale i „ptci brzydkiej”.

Na całe szczęście w tegorocznej letniej modzie nie nastąpił żaden „przewrót” i nadal dominują skromne sukienki wykonane z tanich, a gustownych materiałów, których nie brak w poznańskich sklepach. Na zdjęciu gustowny komplet plażowy, tak nieodzowny podczas wakacji nad wodą. Fot. — K. Przychodzki

czystelnicę niższą REDAKCJA ODPOWIADA

FIZYCZ. I CZY UMYSŁOWY

Stefan i Halina Bor. Do jakiej kategorii pracowników zalicza się sprzedawców w handlu jak np. PSS lub MHD. Niedawno „Głos” podał, że do pracowników umysłowych, nas jednakże traktuje się jako fizycznych. Prosimy o szersze wyjaśnienie.

Red.: Stosownie do przepisu art. 2 pkt. 9 rozp. z 16. 3. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. Nr 35, poz. 323 z późniejszymi zmianami) sprzedawców i ekspedientów sklepowych i księgarskich — ale nie do pracowników umysłowych, o ile skończyli 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, albo szkołę średnią zawodową, albo ukończyli szkołę zawodową dokształcającą i odbyli praktykę, której warunki określił Minister Pracy i Opieki Społecznej. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 14. 8. 1930 r. (Dz. U. Nr 74, poz. 588) określające warunki praktyki nie jest jednakże dostosowane do obecnej ustroju szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego. Rozporządzenie wymagało 4-letniej praktyki i złożenia egzaminu z kursu dokształcającej szkoły zawodowej. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w piśmie z 22. 9. 1953 r. Nr Po-110-193/53 stanęło na stanowisku, iż ukończenie szkoły średniej, zawodowej, jest wystarczającym warunkiem, zaliczenia sprzedawców i ekspedientów sklepowych do kategorii pracowników umysłowych. Odbicie praktyki jest wymagane w stosunku do osób, które ukończyły zawodową szkołę dokształcającą.

KONIECZNA KSIĄŻECZKA PKO

Janusz B. i Stefan H. z ul. Dąbrowskiego. Już od dawna projektowaliśmy, że urlop spędzimy na wycieczce krajową autostopem. Czy to prawda, że książeczki „Autostopu” wydaje się tylko osobom, które ukończyły 18 lat i mogą wykazać się książeczką PKO z wkładem 400 zł?

RED.: Społeczny Komitet Autostopu wprowadził do regulaminu swego pewne zmiany (pisała o tym cała prasa). Dotyczy one właśnie wydawania książeczek oraz granicy wieku autostopowicza. Książeczki autostopu sprzedawane są jedynie tym osobom, które okazały się książeczką PKO z wpłaconą sumą — nie mniejszą, aniżeli 400 zł i to wpłaconych w czterech ratach. Ostatni termin wpłaty upłynął 31 maja. Społeczny Komitet Autostopu postanowił ustalić także dolną granicę wieku, tj. ukończone 18 lat (przed zakupieniem książeczki).

LEKARZ PORADZI

Stroskana Maryla: Jestem młoda, a już mam żylaki. Mąż twierdzi, że można się leczyć i że z mego strachu, to tylko niedbalstwo. Redakcja, poradź, co mam robić?

RED.: Żylaki należy leczyć i to już wtedy, kiedy są one stosunkowo nieduże. Kilka razy dziennie trzeba odpoczywać; nogi podnieść w górę — tzn. podłożyć jasek lub zwinięty koc pod nogi, by były wyższe niż całe tułowi. Często przy żylakach konieczne jest noszenie pończoszek elastycznych. Zakłada je się na leżąc, przed wstaniem z łóżka.

Konieczny jednak przy leczeniu jest lekarz, który wyjaśni — jak przeprowadzić kurację oraz stwierdzi przyczynę dolegliwości. Niektórzy lekarze twierdzą, że żylaki są chorobą dziedziczną.

UPRZEJMOŚĆ ZAWSZE POPLACA

Krystyna. — Mam 14-letnią córkę, która dotychczas była wzorem klasy. Nauczycielki twierdziły, że dziecko, choć nie błyskotliwe, uczyło się dobrze i z zachowaniem miało stopień bardzo dobry. Obecnie otrzymuje stale nagany i zachowuje się arogancko. Kiedy rozmawiałam z nią szczerze — przynęcała, że „robi to z konieczności, gdyż koledy i koleżanki nazywają ją lizusem i to za to, że do nauczycielek mówi: proszę, dziękuję, przepraszam”.

RED.: Wśród naszej młodzieży istnieje coś w rodzaju mody na gburowatość i nieuprzejmość. To jest w tej chwili rodzaj sposobu bycia. Minie to, jak niewybredny, a raczej nawet niechlujny sposób ubierania szybko miną. Córeczko nie leży wytlumacz, że uprzejmość między ludźmi (nie tylko starszymi), to dowód kultury i dobrych obyczajów. Sama się zresztą przekonasz, co w życiu naszym znaczą, tak pozornie blade słowa, jak: proszę, dziękuję, przepraszam.

ZADECYDOWAĆ MOŻE LEKARZ

Bernard Nowak, ul. Głogowska: Jestem daltonistą, chciałbym uzyskać prawo jazdy. Proszę poinformować mnie, jakie zarządzenia regulują tę sprawę?

RED.: Zakaz wydawania daltonistom prawa jazdy nie ma. Jednakże w tym wypadku należy pójść do specjalnego badania, do lekarza, wyznaczonego przez Wydział Zdrowia Rady Narodowej. Jeśli lekarz zdecydował, że może prowadzić pojazd, wtedy otrzyma Pan prawo jazdy.

ZGODA ARCHITEKTA

Inż. Stefan B.: Posiadam od roku domek campingowy — przenośny. Proszę o poinformowanie mnie, czy na ustawienie go potrzebne jest zezwolenie władz, a jeśli tak, to jakich? Czy starczy zgoda właściciela posesji?

RED.: Na ustawienie domku campingowego należy mieć zgodę architekta powiatowego lub dzielnicowego. Jeśli zaś domek posiada palenisko, 12 lub więcej m² powierzchni obudowanej, wówczas niezbędny jest projekt, aby uzyskać zgodę na jego ustawienie.

Popis uczniów WSM

Ostatnio odbyły się dwa popisy młodych adeptów pianistyki, uczniów Wielkopolskiego Studium Muzycznego (w auli PWSM). I tak w godzinach popołudniowych grali mniej zaawansowani. Od godziny 18 słuchaliśmy starszych.

Z długiej listy występujących wymienimy J. Grzeleczaka (klasa I. Maćkowiakowej), który starannie i ze zrozumieniem przedstawił utwory Bacha i Kabalewskiego. Zwłaszcza uwagę wyniki klasy T. Kurpisz, której gromadka uczniów wyróżniła się — jako całość — zdecydowaną metodą i okrągłym brzmieniem fortepianu (np. K. Zajęzdek, grająca „6 wariacji” Beethovena). Ładnie popisał się też M. Grenda, studiujący u S. Kowalskiego (wykonał kompozycje Haydna i Schuberta). Ale prymusem audycji WSM okazał się Marek Sundmann (z klasy J. Sokołowskiej). Ten chłopiec zdradza prawdziwe zacięcie pianistyczne. Ma właściwy kontakt z klawiaturą. Jeśli będzie w przyszłości umiał bardziej zapanować nad nerwami, to wyniki jego pracy przedstawiają się jeszcze korzystnie.

Całość popisów Wielkopolskiego Studium Muzycznego była interesującym sprawdzeniem całorocznej pracy pedagogów oraz uczniów. (kn)

„Aspołecznicy”

że wyjeżdżają obecnie na urlop i światło im niepotrzebne (?)

Aspołecznych mieszkańców nie brak w naszym mieście. Przykład — właśnie część lokatorów z domu przy ulicy 23 Lutego. Na ich upór trzeba jednak znaleźć radę. Bo z jakiej przyczyny wszyscy mieszkańcy, a więc i ci, którzy zapłacili koszty wymiany instalacji, mają ponosić karę? Wieczory bez światła nie należą do przyjemności. Dlatego też wydaje się, że w tym wypadku konieczna jest interwencja Komitetu Blokowego, który musi przekonać opornych. (an)